Biblioteka Jagiellońska
Kraków

DZIŚ 16 STRON — „PRZEGLĄD RADJOWY"
Należytość pocztowa opłacona gotówką.
WYDANIE III. II.
Rok XV. Kraków, sobota 16 stycznia 1932 Nr. 16

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 1. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.636. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Czy Sejm ma kontrolę nad przedsiębiorstwem „Polskie Koleje Państwowe"?

Odroczenie obrad komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa Komunikacji z powodu wątpliwości prawnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 1. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu miało być poświęcone budżetowi ministerstwa komunikacji. Referent pos. Rzóska (BB) zaznaczył na wstępie, że pragnie wyjaśnić stan prawny wobec wniesienia przez rząd projektu ustawy, który zmienia dekret Prezydenta o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe". Ta nowela postanawia, że do budżetu państwowego włącza się tylko wpłaty do skarbu państwa lub dopłaty do skarbu państwa w wysokości, odpowiadającej czystemu zyskowi lub niedoborowi przedsiębiorstwa, jaki wynikł z budżetu przedsiębiorstwa, zatwierdzonego przez Radę ministrów na dany okres budżetowy. Wywiązała się obszerna dyskusja, w której m. in. wziął udział poseł Dr. Rosmarin i szereg posłów z opozycji, którzy zwrócili uwagę, że w ten sposób dyskusja nad budżetem ministerstwa komunikacji staje się bezprzedmiotowa, gdyż **ministerstwo komunikacji przestaje być parlamentarnem ministerstwem, skoro jest jedynie odpowiedzialne przed Radą ministrów i że rząd będzie mógł wyodrębnić cały szereg innych resortów w oddzielne przedsiębiorstwa i pozbawić Sejm wglądu do ich gospodarki.** Wyrażono również wątpliwość, czy obrady komisji nad budżetem Polskich Kolei Państwowych mają jakiekolwiek znaczenie, jeżeli według dekretu plan finansowy kolei nie jest zatwierdzony przez Sejm tylko przez Radę ministrów. Postanowiono wobec tego na wniosek prezesa Byrki odroczyć obrady nad tym budżetem na 8 dni, dopóki nie wyjaśni się prawna strona roli, jaką Sejm ma odegrać w uchwalaniu budżetu kolejowego.

Laval utworzył nowy rząd — bez udziału Brianda

Ministrem spraw zagranicznych — Laval, ministrem wojny — Tardieu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 14. I. (B) Po otrzymaniu od prezydenta republiki misji tworzenia nowego rządu Laval natychmiast podjął rozmowy z przedstawicielami partyj i już o północy przedstawił prezydentowi republiki skład nowego gabinetu. W rządzie tym objął **Laval oprócz prezydjum także tekę ministra spraw zagranicznych. Tekę ministra wojny objął dotychczasowy minister rolnictwa Tardieu. Ministerstwo spraw wewnętrznych, na którego czele stał dotychczas Laval, objął dotychczasowy podsekretarz stanu tego ministerstwa Catala, zaś ministerstwo rolnictwa objął dotychczasowy podsekretarz tego ministerstwa Fould. Reszta gabinetu pozostała w obsadzie niezmienionej.**

Nowy rząd Lavala, który w zasadzie niczem nie różni się od poprzedniego rządu, tak jak tamten opiera się na środku i prawicy parlamentu. W skład jego wchodzi 24 deputowanych i 4 senatorów.

Po zatwierdzeniu listy przez prezydenta Doumera premjer Laval złożył prasie krótkie oświadczenie. Powiedział on: **„W toku rozmowy z Briandem prosiłem go, aby rządowi nadal udzielał swego poparcia. Moje rozmowy z nim nie zostały jeszcze wyczerpane i jutro będę z nim w dalszym ciągu konferował. Nowy rząd przedstawi się parlamentowi we wtorek".**

Komunikat oficjalny o zmianie rządu

Paryż 14. I. PAT. Natychmiast po ogłoszeniu listy nowego gabinetu, ukazał się następujący komunikat: powzięte przez Prezydenta republiki postanowienie powierzenia p. Lavalowi misję utworzenia ponownego gabinetu nie było żadną niespodzianką dla sfer politycznych, gdyż było ono tam brane w rachubę już od chwili złożenia przez premjera zbiorowej dymisji gabinetu, wskutek szczególnych okoliczności, które wywołały kryzys ministerjalny, chociaż izba deputowanych nie wniosła votum nieufności. P. Laval postarał się utrzymać w całokształcie skład gabinetu, którego premjerem był aż do chwili śmierci Maginota. Było to bowiem rzeczą ważną, ażeby kryzys ministerjalny zlikwidowany został w najbliższym czasie **ze względu na powagę sytuacji oraz pilnych i ważnych zadań, jakie ma przed sobą Francja zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej.**

Briand stałym delegatem Francji przy Lidze Narodów?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 14. I. (B) Prasa francuska przyjęła nowy rząd Lavala naogół życzliwie, nie okazując zresztą żadnego objawu zaskoczenia. Część prasy przepowiadała bowiem, w jaki sposób zażegnany zostanie kryzys rządowy po odmowie radykałów. Część prasy podkreśla jednak, **że właściwym celem dymisji rządu było usunięcie Brianda z Quai d'Orsay.** Komentarze prasy są zresztą bardzo krótkie. Wynika z nich, że przed utworzeniem gabinetu złożył Laval Briandowi wizytę, w toku której prosił go, aby udzielił rządowi poparcia swego autorytetu i doświadczenia w jakiejkolwiek formie. **Briand odrzucił propozycję przyjęcia udziału w rządzie jako minister bez teki, lecz co do ewentualnej współpracy w rządzie nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi. Przypuszczają, że Briand zdecyduje się przyjąć stanowisko stałego delegata Francji w Lidze Narodów.**

• • •

Paryż 14. I. (B) Frakcja radykalna Izby francuskiej odbyła dziś posiedzenie, na którem powzięła rezolucję treści następującej: „Frakcja parlamentarna partji radykalnej wyraża Brianowi pełne zaufanie i solidaryzuje się z jego polityką pokojową, jaką stale dotąd reprezentował".

—o—

Tel Awiw będzie miał nadal żydowską policję

Jerozolima 14. I. ŻAT. Naczelny komendant policji palestyńskiej Spicer doszedł do porozumienia z radą miejską Tel Awiwu w sprawie organizacji policji w tem mieście. Jak się dowiaduje ŻAT-na, **zawarty układ zadawala główne żądanie żydowskie w sprawie zachowania żydowskiego charakteru policji w Tel-Awiw.**

Bezrobotni Żydzi demonstrują w Rydze

Ryga 14. I. ŻAT. W lokalu gminy żydowskiej miały miejsce burzliwe demonstracje bezrobotnych. Około 300 Żydów wdarło się do gmachu gminy, wznosząc okrzyki, że są głodni i żądają chleba. Szczególnie odgrażali się bezrobotni obecnemu przypadkowo w lokalu gminy przywódcy Agudy Dubinowi. Wezwana policja rozprószyła tłum.

Demonstracje hitlerowców w Ameryce

Nowy Jork 14. I. ŻAT. Akcja hitlerowska w Stanach Zjednoczonych przybiera coraz ostrzejsze formy. W ciągu ostatnich paru dni hitlerowcy amerykańscy zorganizowali szereg masówek w Nowym Yorku, Chicago, i Detroit. W Detroit doszło do krwawego starcia. Kilka osób zostało pobitych. Podczas zajść interwenjowała policja.

Jaczejki hitlerowskie w policji niemieckiej

Berlin 14 .I PAT. Według doniesienia prasy, policja meklemburska wpadła na trop szeroko zakrojonej akcji hitlerowskiej, prowadzonej wśród policji krajowej, a zmierzającej do utworzenia jaczejek narodowo-socjalistycznych.

Walka o władzę

i co ma z tem wspólnego „argument żydowski"*)

Stronnictwo Narodowej Demokracji nie utrzymało się przy władzy i nie wytrzymało uderzenia zamachu majowego w r. 1926. Jak i dlaczego się to stało — wszyscy żywo pamiętamy, a Roman Dmowski w ostatniej swej książce „Świat powojenny a Polska" w sposób bardzo objektywny nawet to wyjaśnił. Nie umiano całkiem poprostu urządzić wielu rzeczy w Państwie, zawodziła organizacja, zawodzili ludzie, popełniano błędy na każdem niemal polu.

A po przewrocie rozgorzała w Polsce znowu walka o władzę. I oto w tej walce, obóz narodowy postanawia znowu uzupełnić swoją politykę akcją przeciwżydowską. Trudno wprawdzie na podstawie ostatniego wypowiedzenia się Romana Dmowskiego we wspomnianej właśnie książce, przypuścić, by tym razem on sam taką akcję uzupełniającą zalecił. Podjęli ją jednak ludzie Obozu Narodowego, i oto w uchwałach Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego z listopada 1931 r. znajdujemy następujące rezolucje:

„Liczba Żydów w Polsce, ich groźna dla naszej przyszłości pozycja w życiu gospodarczem, która znacznie się wzmocniła za obecnych rządów, cieszących się stałem ich poparciem, rozkładowy wpływ Żydów na moralność i wogóle na duchowe życie narodu, ich wreszcie wrogie w stosunku do dążeń polskich stanowisko polityczne sprawia, że polityka narodowa polska musi się zwracać z całą stanowczością przeciw niebezpieczeństwu żydowskiemu.

Rada Naczelna Str. Nar. w ostatnich wystąpieniach młodzieży akademickiej na rzecz polskości naszego życia zbiorowego widzi potwierdzenie tego faktu, że młodzież ta w swej przytłaczającej większości przepojona jest silnym duchem narodowym, co daje pewność, że dalszy rozwój polityczny i cywilizacyjny naszej Ojczyzny oparty będzie na niewzruszonej podstawie narodowej polskiej i że Państwo — wbrew wszelkim dążeniom przeciwnym — będzie utrwalone jako Państwo narodowe.

Główną przyczyną zajść, które zakłóciły prawidłowy bieg życia uniwersyteckiego, Rada Naczelna widzi we wzrastającej agresywności Żydów, w polityce ulegającej ich roszczeniom, oraz bierności społeczeństwa polskiego wobec zalewu żydowskiego.

Rada Naczelna Str. Nar. postanawia:

1) Położyć nacisk na obowiązek popierania handlu i rzemiosła polskiego przez kupowanie wyłącznie u chrześcijan, oraz zwalczania Żydów we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego; obowiązek, który nie tylko winien być przestrzegany przez wszystkich członków Stronnictwa, ale wpajany przez nich całemu społeczeństwu.

2) Prowadzić skuteczną walkę ze szkodliwym wpływem żydowskim na polskie życie umysłowe i moralne oraz zalewem żydowskim w wolnych zawodach.

3) Dążyć do ograniczenia ilości Żydów w państwowych szkołach średnich i wyższych (numerus clausus).

4) Polecić Zarządowi Stronnictwa zorganizowanie gruntownych prac, prowadzących do wzmocnienia handlu polskiego i oparcia go na zdrowych podstawach.

Zwracamy uwagę na pierwsze założenie tych uchwał, iż za obecnych rządów „wzmocniła się pozycja Żydów w życiu gospodarczem". Gdyby ta teza była nawet prawdziwą, to logicznie myślący człowiek, musiałby dojść do wniosku, że zasługa tego stanu rzeczy należy się Obozowi Narodowemu, bo wszak ogłoszono już za jego rządów, że nie potrzeba rugować żydowskich przedsiębiorstw, bo dość jest miejsca dla rozwoju polskiego przemysłu i już nie musi „ustąpić gość albo gospodarz" Czyżby rząd „nienarodowy", rzekomo ponoszący winę tego nadmiernego rozplenienia się Żydów, miał być bardziej narodowym, aniżeli nim był rząd istotnie „narodowy", który ugodę z Żydami za wierał? Czyżby nie należało patrzeć na to wzmocnienie, jako na konsekwencję ugody, która otwierała niejako Żydom wrota do Polski? Demagogja chce jednak zwyciężyć logikę.

Ale rzeczywistość życia żydowskiego w Polsce jest zupełnie inna, dobrze znana każdemu i znana politykom narodowym. Żydostwo polskie jest gospodarczo rozgromione i przedstawia obraz zniszczenia i ruiny. Osłabiony przez politykę bojkotową w latach powojennych, wstrząśnięty przez kryzys gospodarczy, strawiony przez wrogie nastawienie polityki fiskalnej, broczy organizm gospodarczy żydowski z tysiąca ran. Pojęcie żydowskiego stanu średniego na ziemiach polskich, stało się fikcją, poza którą kryje się straszliwa tragedja przyszłości, budząca grozę u wszystkich myślących ludzi. Rozstrój gospodarczy 3-miljonowej masy żydowskiej w Polsce, przedstawia się bowiem w skutkach nieco inaczej, aniżeli w Rosji sowieckiej. I rozgrywa się on na przestrzeni znacznie mniejszej, aniżeli tam, między Bir-Bidżanem a Kaukazem, i rozgrywa się przedewszystkiem w miastach polskich.

Nikt dziś już nie ma złudzeń co do tego, jak daleko i głęboko sięga zniszczenie gospodarcze Żydów w Polsce. Wie o tem dokładnie najmniejszy nawet urzędnik podatkowy w zapadłej mieścinie i wie o tem egzekutor podatkowy, który dawno już stracił wiarę we „wykonalność nakazów płatniczych". Polacy stali się stanowczo ubożsi o jedną legendę, legendę o bogatych Żydach...

I dlatego ta demagogja, mówiąca o groźnem wzmocnieniu się żydowskiej pozycji gospodarczej, za obecnych rządów, nie znajdzie już wiary w ludzie.

Lecz zaasekurowano się przed nicością tego argumentu. Dano temu hasłu nowe uzasadnienie. Na starych frazesach o „rozkładowym wpływie Żydów na życie duchowe polskie", zbudowano nowe oskarżenie: Popieranie przez Żydów rządów obecnych, rządów „nienarodowych", jako konsekwencja wrogiego w stosunku do dążeń polskich żydowskiego stanowiska politycznego i dalsze oskarżenie, że rządy pomajowe ulegają roszczeniom żydowskim. „...Żydzi są dzisiaj główną podporą sanacji, począwszy od żydowskich sfer intelektualnych, a skończywszy na cadykach z miasteczek prowincjonalnych", pisał w lipcu ub. r. w „Gazecie Warszawskiej" prof. Roman Rybarski. I to jest tej demagogji program działania i broń zatruta.

Liczy ona w walce o władzę i w walce z obecnym systemem, który zespolić pragnęłaby ze znienawidzonym symbolem żydowskim, na brak oporu psychicznego w społeczeństwie polskiem przeciwko argumentowi żydowskiemu. Liczy na sugestję nienawiści rasowej, na zadawnione niechęci i nieporozumienia, liczy na to, że tego uderzenia maczugą antysemicką nie wytrzymają przedstawiciele i wykonawcy systemu. I liczy Narodowa Demokracja na to, że jeśli rozpocznie akcję przeciwżydowską, to w walce, jaka gotowa się potem rozpętać, od zaburzeń uniwersyteckich aż do zajść ulicznych, hasło antysemityzmu zagłuszy w tłumie wszystko inne — a wówczas biada tym, którzyby się odważyli tłumowi przeciwstawić w jego pochodzie. A w tłumie znaleźć się winien znowu i człowiek pospolity z wszystkich dziedzin życia ściągnięty, i młodzież, „w przytłaczającej większości, przepojona silnym duchem narodowym", szkolna i uniwersytecka i wolne zawody, którym grozi „zalew żydowski".

I po trzykroć biada Żydom, którzy mają się stać piłką w tej grze... „Bo walka ogromnej większości społeczeństwa polskiego z obozem sanacyjnym siłą rzeczy będzie coraz ostrzejsza" — tak zapowiadał przed paru miesiącami prof. Roman Rybarski.

(Końcowy artykuł nastąpi)

Dr. LUDWIK OBERLAENDER

*) Zob. art. wstępny wczorajszego numeru p. t. „Tylko — „uzupełnienie"."

Socjaliści austrjaccy przyznają, że są uzbrojeni

Po wykryciu olbrzymiego arsenału w dzielnicy Ottakring

Wiedeń 14. I. PAT. Odkrycie tajnego składu broni w piwnicach domu robotniczego w dzielnicy wiedeńskiej Ottakring wywołało namiętną dyskusję polityczną między prasą socjalistyczną a mieszczańską. „Arbeiter Ztg." ogłasza oświadczenie posła socjalistycznego Deutscha, według którego **socjaldemokraci są uzbrojeni**, ponieważ wiedzą, że po 13 września 1931 roku nie mogą na nikim polegać, prócz siebie samych. Odpowiedzią na konfiskatę broni powinna być dalsza rozbudowa Schutzbundu. Za każdy skonfiskowany przez władze przedmiot powinniśmy — oświadczył pos. Deutsch — dostarczyć 10 innych.

„N. W. Tagblatt" wyraża zapatrywanie, że rewizja w domu robotniczym nie wywoła żadnych konsekwencyj politycznych.

Dzienniki donoszą, że substancje chemiczne, skonfiskowane w domu robotniczym na Ottakring służyły do celów wybuchowych i palnych. Eksplozja ich wysadziłaby w powietrze **nietylko dom robotniczy na Ottakring, lecz cały kompleks sąsiednich domów.** Wśród amunicji, liczącej 40—50 tysięcy nabojów, znaleziono także **2 paczki nabojów dum-dum.**

* * *

Wiedeń 14. I. (W) W związku z wykryciem składu broni w domu robotniczym w dzielnicy Ottakring, „Wiener Neueste Nachrichten" dowiadują się, że w roku ubiegłym wiedeńska fabryka broni „Spitak i Zipfl" dostarczyła republikańskiemu Schutzbundowi 10 tysięcy granatów ręcznych, z których dotychczas skonfiskowano zaledwie połowę. Reszta znajduje się jeszcze w ukryciu. Skonfiskowany wczoraj materjał wybuchowy oddany został do zbadania wojskowemu instytutowi pirotechnicznemu.

Pochodzenie Turków

Rząd Kemala Paszy wydaje nową historję Turcji.

W Turcji narodziła się nowa koncepcja o pochodzeniu Turków. Koncepcja ta jest gorąco aprobowana przez sfery rządowe. Chodzi tu głównie o inspirowanie młodzieży i wytworzenie nowego światopoglądu na historję Turków.

Według nowej teorji, Turcy, nawróciwszy się na wiarę Mahometa i przyjąwszy Islam, skrzywili bieg naturalny swej historji. Historja Turków sięga pono dalej i wcześniej, niż Islam i ma w swych dziejach liczne zasługi cywilizacyjne. Pod presją warunków klimatycznych, przodkowie Turków wyemigrowali masowo z Azji Centralnej, posunęli się na zachód i stworzyli ogniska wysokiej kultury i cywilizacji; historycy nowej szkoły przypisują Turkom powstanie cywilizacji sumeryjskiej, frygijskiej, etruskiej, myceńskiej, liguryjskiej, iberyjskiej, wreszcie celtyckiej.

Wielkie dzieło w czterech tomach p. t. „Historja świata", opiewa dzieje narodu tureckiego według powyższej koncepcji; pracę nad wydaniem nowej historji prowadzi komitet złożony z członków parlamentu, kilku wyższych oficerów i córki przybranej Kemala Paszy. Komitetowi przewodniczy Tewfik-Bey, sekretarz generalny prezydenta Republiki Tureckiej. Pierwsze wydanie „Historji Świata", obficie ilustrowane, zostanie przyjęte jako podręcznik oficjalny do nauki historji w szkołach tureckich.

Skutki prawne wyroku
w sprawie przywódców Centrolewu

Orzeczenie sądu w sprawie zasądzonych b. więźniów brzeskich zaznacza, że wyrok — po uprawomocnieniu się — pociąga za sobą skutki z 28, 30, 34 K.K.

Artykuł 28 K.K. mówi, że z zamknięciem w więzieniu na czas 1 roku do lat 6 (dom poprawy) łączy się **utrata tytułów honorowych, rang, orderów i innych nadawanych przez rząd oznak wyróżniających godności honorowych i emerytur, oraz usunięcie z urzędów państwowych, kościelnych, ziemskich, miejskich i społecznych.**

Artykuł 30 K. K. głosi, że skazani na ciężkie więzienie lub na zamknięcie w więzieniu od roku do lat 6 (dom poprawy) tracą prawa: 1) **korzystania z prawa wyborczego, czynnego i biernego na zebraniach ziemskich, miejskich i społecznych, czyli samorządowych, 2) pełnienia służby państwowej ziemskiej, miejskiej lub społecznej, 3) służby w armii lub marynarce 4) zajmowania godności kościelnych, 5) wykupywania świadectw procederowych na przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwu, a na przemysłowe pierwszych pięciu kategoryj. 6) pełnienia obowiązków opiekuna lub kuratora, 7) zajmowania stanowisk przełożonego, wychowawcy lub nauczyciela w zakładach naukowych publicznych lub prywatnych, jako też korzystania z praw nauczyciela domowego, 8) zajmowania stanowisk sędziego polubownego, jak również członka zarządu masy upadłości, adwokata lub pełnomocnika w sprawach toczących się w instytucjach państwowych, miejskich, ziemskich lub społecznych, 9) stawania w charakterze świadka przy umowach lub aktach wymagających potwierdzenia przez świadków.**

Artykuł 34 K.K. mówi, że skazanym na więzienie od roku do lat 6 wolno zmieniać miejsce zamieszkania obrane przez nich lub wyznaczone im. dopiero po upływie pół roku od osiedlenia się i nieinaczej, jak z wiedzą miejscowej policji.

O ewentualnem przywróceniu utraconych praw mówi art. 31 K.K., który podaje, że **utracone prawa nabywają skazani na więzienie od roku do lat 6 w dziesięć lat po odbyciu kary. Termin powyższy w razie dobrego sprawowania się skazanych może być na ich prośbę skrócony, jeśli upłynęła im już połowa tego terminu i jeśli przemieszkali oni w ostatniem miejscu zamieszkania nie mniej, niż 2 lata.**

* * *

Wyjaśnić należy pojęcie kosztów sądowych, któremi sąd obciążył oskarżonych **solidarnie.** Koszty takie obejmują **wszystko to, co sąd w związku z procesem wydatkował.** Stanowi to bardzo poważną pozycję, wynoszącą **kilkadziesiąt tysięcy złotych.**

Skutkiem solidarności **na każdym z oskarżonych może być poszukiwana cała suma, a ten, który ją zapłaci, ma dopiero regres do pozostałych w granicach przypadających na nich części.**

W powodzi pogłosek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. I. (Sin) Wyrok w procesie brzeskim jest dalej przedmiotem powszechnych rozmów w Sejmie i kołach politycznych. Krążą na ten temat najrozmaitsze pogłoski, wśród których przeważna część jest nieprawdziwa. I tak nieprawdziwą jest pogłoska, że obrona ma się starać o ułaskawienie, nieprawdziwą jest również pogłoska o wniosku amnestyjnym, opracowywanym przez rząd. Pewnem jest, że **obrońcy po zapoznaniu się z motywami wyroku w ciągu najbliższych 7 dni wniosą skargę apelacyjną.**

KONFISKATA „NOWEGO DZIENNIKA"

Wczorajszy numer naszego pisma uległ konfiskacie za podanie pewnych szczegółów, związanych z wyrokiem w sprawie b. więźniów brzeskich. Z powodu konfiskaty Czytelnicy nasi na prowincji otrzymali numer wczorajszy z opóźnieniem. Zaznaczyć należy, że szczegóły, skonfiskowane przez władze krakowskie, podała cała prasa warszawska i nie uległa za to konfiskacie.

Uchwały Rady Banku Polskiego

Warszawa. 14. 1. PAT. Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego, odbytem 14 bm. pod przewodnictwem prez. Wróblewskiego, Rada przyjęła bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 1931 i uchwaliła przedstawić walnemu zebraniu wniosek o wypłacenie za rok 1931 dywidendy w wysokości 12 proc. od akcyj pierwszej emisji, 10 proc. od akcyj drugiej emisji znajdujących się w posiadaniu skarbu państwa. Ponadto udział skarbu państwa w zyskach Banku wynosi 6.9 miljonów zł. Następnie Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji oraz trzech komisyj Rady o działalności Banku w grudniu oraz powzięła szereg uchwał natury administracyjnej.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 14. 1. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na piątek 15 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Chmurno, miejscami możliwe drobne opady, rankiem mglisto. Temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa. 14. 1. (Sin) W pierwszym dniu ciągnienia 3-ciej klasy loterii państwowej padły następujące większe wygrane: 100.000 zł. wygrał nr. 37.989; 15.000 zł. nr. 159.256; 5.000 zł. nr. 24.694; 2.000 zł. nr. 154.741: 1.000 zł. nr. 32.418.

Frankfurt. 14. 1. PAT. Zmarła tu b. królowa Grecji, Zofja.

Londyn. 14. 1. PAT. Zmarł tu nagle w wieku lat 76 znany historyk i dziennikarz angielski, sir Sidney Low.

Strajk nauczycieli w Palestynie

Londyn 14. I. (L) Jak z Jerozolimy donoszą, wybuchł dziś w całej Palestynie **strajk nauczycielstwa żydowskiego szkół powszechnych.** Strajkuje około 700 nauczycieli i nauczycielek żydowskich z powodu niewypłacenia im poborów od 4 miesięcy.

Proces w Lubece zbliża się ku końcowi

Lubeka 14. I. (Sch) W ciągnącym się od paru miesięcy procesie w sprawie masowego zgonu niemowląt karmionych szczepionką antygruźliczą, został dziś zakończony przewód dowodowy. W poniedziałek zabiorą głos prokuratorowie.

Zasadzenie fałszerzy banknotów 100-złotowych w Berlinie

Berlin 14. I. (Sch) Przed tutejszym sądem ławniczym zapadł dziś wyrok skazujący przeciw fałszerzom polskich 100-złotówek, niemieckich banknotów i pocztowych listów kredytowych. Główny oskarżony Pfister skazany został na 6 lat więzienia i utratę praw na lat 5, oraz postawiony został pod stały nadzór policyjny. Towarzysze jego Schwimmer i Słoczyński skazani zostali na półtora, względnie na rok więzienia. Żona Słoczyńskiego skazana została na 3 miesiące więzienia.

Nowe pola diamentowe w Afryce

Londyn 14. I. (L) Dzienniki dzisiejsze donoszą, że w brytyjskiej Afryce Wschodniej wykryto nowe pola diamentowe. Wedle informacyj jakie otrzymał urząd górniczy w Dar-es-Salam, pola te mają być bardzo bogate w diamenty i największe w Afryce.

Dr. med. HELENA HERMAN

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach we środę dnia 13 stycznia 1932 roku.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek dnia 15 bm. o godzinie 2 popołudniu z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie, na który to smutny obrzęd zapraszają w nieutulonym żalu

Rodzina i Znajomi

32 miljony ludności w Polsce

Jak się dowiadujemy, drugi powszechny spis ludności wykazał ogólną liczbę blisko 32 miljonów mieszkańców w Polsce. Dokładna liczba ludności wiadoma będzie w najbliższym czasie.

W porównaniu ze stanem z roku 1921, liczba ludności w Polsce wzrosła blisko o 5 milj.

Największy procentowo wzrost ludności nastąpił w Wilnie, które liczy obecnie 197.049 mieszkańców. W roku 1921 Wilno posiadało 128.954 mieskańców, wobec czego wzrost wynosi około 41 proc.

WYNIKI SPISU LUDNOŚCI W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM

W czasie ostatniego spisu powszechnego w grudniu 1931 r. liczba ludności wojew. krak. wynosiła 2,328 517 osób. Czasowo nieobecnych było 25.030. Liczba ludności ogółem w roku 1921 osób 2,308 287. Liczba ludności wojew. krak. w roku 1921 wynosiła 1,992.810. Przyrost w przeciągu 10 lat — 310 477. W mieście Krakowie spisano 230.298 osób, w powiecie krakowskim 142.401.

—oso—

Co na to brukowce?

Doniosłe uchwały międzynarodowej konferencji prasowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kopenhaga 14. I. (R) Międzynarodowa konferencja prasowa zakończyła dziś obrady. Przyjęta została rezolucja, **zwracająca się przeciw szerzeniu wiadomości nieprawdziwych i tendencyjnych, obliczonych na budzenie nienawiści i wrogich nastrojów ludności względem innych narodów..**

—oso—

„Amerykański" rabunek z wystawy jubilerskiej w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 14. I. (Sch) W dzielnicy Lichtenberg dokonano dziś niezwykle zuchwałego napadu na sklep jubilerski. **Złoczyńcy podjechali samochodem pod sklep jubilerski, rozbili szybę wystawową, skąd skradli gabilotkę z 72 pierścieniami brylantowemi wartości około 20 tysięcy marek, poczem wsiedli do auta i zbiegli.** Na alarm właściciela sklepu kilku przechodniów rzuciło się za sprawcami w pościg, lecz bezskutecznie.

—oso—

Studenci przeciwnikami konkursów tanecznych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 14. I. (B) Do ujeżdżalni w Lille, gdzie odbywają się obecnie zawody taneczne wtargnęła wczoraj wieczór grupa studentów, którzy **bombami łzawiącemi i cuchnącemi zmusili tańczących i widzów do opuszczenia lokalu.** Powstało zamieszanie, aż wreszcie wkroczyła policja i przywróciła spokój. Kilkakrotnie jeszcze studenci usiłowali wtargnąć do środka, zostali jednak odparci. Oświadczają oni, że **nie dopuszczą do kontynuowania tego skandalicznego widowiska i żądają, aby pieniądze przeznaczone dla zwycięsców oddano na rzecz bezrobotnych.**

Głosowanie nad budżetem w kahale krakowskim

Prezydjalna „burza w szklance wody". — Budżet wreszcie uchwalony

Kraków, 15 stycznia.

Jak już donieśliśmy, Rada wyznaniowa kahału krakowskiego uporała się onegdaj, po siedmiu posiedzeniach, z przedłożonym jej przez zarząd preliminarzem budżetu na okres od 1. kwietnia do 31. grudnia br.

W dyskusji nad kolejnym działem budżetu „budynki" omawiano obszernie

SPRAWĘ ŁAŹNI

przy ul. Paulińskiej, przyczem padały słowa ostrej krytyki szczególnie ze strony radcy Kliegera (Mizrachi), który wytykał fatalne warunki higjeniczne, ciasnotę w łaźni, brak odpowiedniej ilości wody, itd. domagając się uruchomienia drugiej łaźni rytualnej, gdzieby ludność mogła korzystać z kąpieli po zniżonej cenie. Analogiczne postulaty odnośnie do łaźni wysunęli radcy z większości otrodoksyjnej, a szczególnie ostro krytykował stosunki w łaźni r. Wolf z Agudy, domagając się ponownego wydzierżawienia łaźni, co przyniesie gminie jakiś dochód, zamiast dotychczasowych deficytów.

Radca inż. Feldmann (sjonista) wskazał, że usterki techniczne w łaźni są tak poważne, że trudno je będzie usunąć nawet kosztem preliminowanych kilkudziesięciu tysięcy złotych. Inż. Feldmann postawił wniosek, aby dokonano wyboru komisji, złożonej z sześciu członków, celem zbadania urządzeń łaźni i późniejszego zadecydowania, w jaki sposób stosunki te można uporządkować. Zarazem domagał się mowca unieruchomienia łaźni przy ul. Szerokiej, urągającej wszelkim wymogom higjeny. Powyższe wnioski uchwalono wraz z wnioskami r. Abrahamera i Weinberga o urządzenie łaźni w mieście poza dzielnicą żydowską i o zniżenie ceny kąpieli.

Żywą dyskusję wywołał również dział

CMENTARZ.

Radca inż. Feldmann interpelował w sprawie ogrodzenia parkanem muru starego cmentarza przy ul. Szerokiej, poczem wytykał fatalne zaniedbanie cmentarza Remu, gdzie nagrobki są zniszczone i mimo swej zabytkowej wartości od szeregu lat nieodnawiane, poczem przechodząc do stosunków na cmentarzu przy ul Miodowej stwierdził, że powinien on być już oddawna zamknięty z powodu przepełnienia. Tymczasem zdarzają się podobno fakta grzebania zwłok na grobach już zajętych, co oczywiście jest niedopuszczalne zarówno ze względu na pietyzm dla zmarłych, jak i ze względów higjenicznych. Również wytykał mowca zaniedbanie grobów poległych wojskowych i domagał się zażądania od władz państwowych funduszów na odnowienie tych grobów. Krytykując fakt wstrzymania robót na nowym cmentarzu w Woli Duchackiej mowca stwierdził, że roboty te można mimo zimna kontynuować, aby czemprędzej je zakończyć i dokonać wreszcie otwarcia nowego cmentarza.

Do wywodów inż. Feldmanna przyłączył się r. Abramson (Aguda), który zaapelował zarazem do zarządu, by oznaczył projektowany na początek kwietnia (1 Nisan) termin otwarcia nowego cmentarza jako nieodwołalny termin.

Prezes zarządu dr. Landau odpowiadając inż. Feldmannowi oświadczył, że mur cmentarza przy ul. Szerokiej musi być odnowiony na żądanie urzędu wojewódzkiego odpowiednio do zabytkowego charakteru cmentarza. Kosztorys wynosi 10.000 zł. a gmina zwróciła się do województwa o fundusze na ten cel, jednak nie otrzymała jeszcze odpowiedzi. Także nie rozporządza gmina odpowiedniemi funduszami na odnowienie nagrobków na cmentarzu Remu Uruchomieniu nowego cmentarza, zamierzonemu jeszcze przed trzema laty, stanął na przeszkodzie zakaz rabinatu, spowodowany brakiem domu przedpogrzebowego. Obecnie dom ten wybudowano, ale są jeszcze do wykończenia pewne roboty, które przez kierowników budowy zostały wstrzymane na okres zimy. Wstawiona do budżetu kwota 10 000 zł na wydatki połączone z otwarciem cmentarza przeznaczona jest na autobus, względnie karawan. Mowca zaprzecza, jakoby na cmentarzu przy ul. Miodowej grzebano jedne zwłoki na drugich. W głosowaniu uchwalono postulaty inż. Feldmanna odnośnie do odnowienia nagrobków Remu (wybrano w tym celu komisję), odniesienia się do województwa o fundusze na odnowienie grobów poległych, oraz ustalono 1 Nisan jako nieodwołalny termin otwarcia nowego cmentarza. Zarazem uchwalono, że z chwilą otwarcia nowego cmentarza cmentarz przy ul. Miodowej ma być zamknięty.

SZCZEGÓŁY GŁOSOWANIA.

Z głosowania nad pierwszemi działami budżetu podać należy następujące szczegóły: Przy dziale „rabinat" odrzucono wszystkimi głosami wniosek r. dra Schreibera o skreślenie tego działu, natomiast uchwalono wniosek r Stempla o wstawienie do budżetu 2.430 zł na wydatki połączone z funkcjonowaniem sądów rabinackich. Przy dziale „biuro" skreślono wniosek w sprawie przyjęcia dyrektora i wprowadzenia żydowskiego języka urzędowego, natomiast uchwalono wniosek r. Abrahamera o przystąpienie w ciągu sześciu tygodni do założenia katastru ludności przy dziale

„OŚWIATA"

przepadł wniosek r. Ornsteina (charajdim) o skreślenie wszystkich pozycyj na cele oświaty z wyjątkiem Talmud Tory, upadł również wniosek r. Abrahamera o podwyższenie subwencji dla szkoły głuchoniemych, natomiast przeszedł wniosek tego radcy o wstawienie 500 zł na biljotekę przy stow. rękodzielników oraz wniosek inż. Feldmanna o rozciągnięcie kontroli nad gospodarką wszystkich bożnic, wniosek r. Kliegera o przyznanie instytucji oświatowej „Jawneh" 100 zł i związkowi religijnej młodzieży akademickiej „Moriah" 200 zł. Wnioski o subwencje dla Teatru żydowskiego, dla Żyd Tow. Muzycznego, dla Towarzystwa Miłośników Sztuki żydowskiej itp. upadły, uzyskując 9 głosów sjonistów, mizrachistów, rękodzielników i bundowca, przeciw 10 głosom Agudy i Charajdim. Przy dziale

„DOBROCZYNNOŚĆ"

uchwalono głosami opozycji podwyższyć subwencję dla bezrobotnych z 2000 na 10.000 zł, natomiast odrzucono większością agudowsko-charajdowską wszystkie wnioski o podwyższenie subwencji dla TOŻu, Kolonji Rabczańskiej, Nadziei, Bejt Lechem, herbaciarni ludowej i td. Uchwalono na wniosek r. Goldfarba kwotę 3.000 zł na zasiłki dla podupadłych rękodzielników i drobnych kupców celem poratowania zdrowia przez wyjazd na letnisko. Z uchwalonych rezolucyj wspomnieć należy o rezolucji r. Lanterbacha, wzywającej zarząd do bezzwłocznego przejęcia zakładów sierót i domu starców w myśl wytycznych ministerstwa, oraz komisji złożonej z trzech osób dla przygotowania wniosku w sprawie zwalczania plagi żebractwa.

Przy dziale

„SZPITAL"

rada wyraziła zgodę na wniosek dr. Zimmermanna, przedłożony na zarządzie, a dotyczący wprowadzenia fachowej kontroli gospodarki w szpitalu dla zredukowania deficytu. Wniosek r. Schreibera o założenie oddziału chorów skórnych i wenerycznych uchwalono, odrzucono zaś jego wniosek o uruchomienie ambulatorjów w soboty, natomiast zgodzono się zezwolić na odwiedzanie chorych w soboty. Upadł podjęty przez r. Feldmanna wniosek członka Zarządu r. dra Hilfsteina o wyrażenie przewodniczącemu komisji szpitalnej prezesowi Landauowi votum nieufności z powodu nieprzestrzegania uchwał i rezolucyj w sprawie szpitala, powziętych podczas zeszłorocznej dyskusji budżetowej.

W sprawie rzeźni uchwalono wniosek członka zarządu o utworzenie w jaknajkrótszym czasie rzeźni drobiu poza dzielnicą żydowską, jak również wniosek r. Abrahamera o kupno realności w mieście na cele założenia rzeźni i kancelarji dla asesora rabinatu. Na cel ten przeznaczona ma być kwota 25.000 zł z zeszłorocznego budżetu

Po skończonem głosowaniu wiceprezes Stempel stwierdził, że wobec przyjęcia nowych wydatków przez Agudę

BUDŻET WYKAZUJE NIEDOBÓR,

który mowca proponuje usunąć przez podwyższenie dochodów z rzeźni o 5.000 zł., obniżenie pozycji wydatków na prowianty w szpitalu o 5.000 zł., oraz przyjęcie, że nowe pozycje figurować będą w obecnym preliminarzu w wysokości trzech czwartych zawnioskowanych sum, a to ze względu na to, że budżet jest 9-miesięczny. Prezes zarządu dr. Landau wystąpił z pełnem pretensyj pod adresem rady przemówieniem, oburzając się na zmiany poczynione w budżecie, przyczem oświadczył, że władzy nadzorczej przedłoży także preliminarz zarządu, zawierający nadwyżkę, gdyż budżetu Rady, przewidujące go niedobór, władza nie zatwierdzi (?), wobec czego on zrzuca z siebie odpowiedzialność itd. To niezrozumiałe stanowisko i oburzenie przewodniczącego spotkało się z zasłużoną krytyką ze strony

RADCY Dra SCHWARZBARTA,

który podniósł przedewszystkiem, że w danym wypadku nie chodzi już o sam budżet, ale o próbę podkopania tych szczupłych praw, które ustawa w par. 21 przyznaje wyłącznie Radzie wyznaniowej. Kwestja, jak zarząd załatwi sprawę deficytu preliminarza, jest z punktu widzenia prawnego obojętna. Budżet istnieje bowiem tylko i wyłącznie w tej formie, w jakiej został przez Radę uchwalony, zaś preliminarz, ułożony przez Zarząd, jest tylko wnioskiem, z którym Zarząd przyszedł na radę. Przewodniczący Zarządu nie ma prawa przedkładania władzy dwóch budżetów, jednego — opracowanego przez Zarząd — „koszernego" i „porządnego", a drugiego — przyjętego przez Radę — „trefnego" i „niegospodarnego", gdyż byłoby to jednoznaczne z chęcią przedstawienia władzy członków Rady jako elementu buntowniczego. O ileby przewodniczący Zarządu sięgnął do takiego środka, to Rada będzie musiała wyciągnąć z tego konsekwencje w formie protestu przeciw działalności Zarządu. Niedobór jest zresztą minimalny (zaledwie dwa procent preliminarza) i to w okresie, kiedy budżety państw i samorządów zamykają się wielkiemi deficytami. Pozatem w myśl wniosku r. Stempla da się niedobór usunąć, a tylko chodzi o to, by budżet był realny życiowo i dał się wykonać, co do czego nikt nie ma pewności.

Członek Zarządu p. Deutscher (Aguda) przekonywał Radę, by nie brała zbyt serjo pogróżek p. przewodniczącego, który nie mógłby zapowiedzianego przez siebie kroku podjąć bez aprobaty Zarządu, zaś Zarząd nigdy nie zgodzi się na zdezawuowanie Rady tembardziej, że chodzi tu o uprawnienie Rady, wyraźnie przewidziane w ustawie.

Po tej „burzy w szklance wody" przyjęła większość rządząca zaproponowane przez r. Stempla zmiany pozycyj budżetowych, poczem głosami większości rękodzielników zatwierdzono cały zrównoważony w dochodach i wydatkach preliminarz.

Przewodniczący Zarządu w „ostatniem słowie" zapewnił, że chodziło mu tylko o to, by Rada uchwaliła zrównoważony budżet. O ile tak jest to niezrozumiałemi wydawać się muszą pogróżki p. przewodniczącego, wypowiedziane już po podaniu przez r. Stempla sposobów zrównoważenia budżetu.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanej pamięci męża, ojca i teścia

bł. p.

Dra Józefa Sternberga

lekarza miejskiego z Mielca

oraz wszystkim Przyjaciołom, którzy w głębokim bólu okazali troskliwość i współczucie, a w szczególności Panu Fizykowi Drowi Milgromowi, Drowi Kaufmanowi i Drowi Obrowiczowi, którzy z pełnem poświęceniem nieśli ofiarną pomoc lekarską, dziękują tą drogą serdecznie

ŻONA I DZIECI

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty za miesiąc LUTY załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Indywidualizm czy uniwersalizm społeczny?

I.

Coraz bardziej utrwala się świadomość, że ostatnie zjawiska społeczno-gospodarcze, obej mowane określeniem „kryzys“ i odczuwane przez cały świat jako gwałtowny wstrząs, się gający samych podstaw obecnego porządku rzeczy, nie dadzą się wytłumaczyć za pomocą dotychczasowych pojęć, ani usunąć za pomocą wypróbowanego arsenału środków.

Wszyscy, i ci, którzy uginają się już pod brzemieniem kryzysu i ci, którzy drżą przed tym losem, i oczekują z utęsknieniem i niecierpliwością pomocy, dopatrują się jeszcze zwiastunów poprawy w każdej próbie porozumienia finansowych potęg świata. I tak oczekiwano po spotkaniu Lavala z Hooverem tego magicznego słowa, które otworzy znowu zamknięte wrota Sezamu. Nastąpiło jednak znowu nieuniknione rozczarowanie: Bank angielski, do niedawna dumna twierdza kapitału, nie mógł powstrzymać dalszego spadku funta. Nie mogły przeszkodzić zachwianiu się swych walut i inne państwa, gdyż nowoczesny system pieniężny oparty jest na zaufaniu w trwałość podstaw obecnego ustroju gospodarczego, a zaufanie to zostało poderwane. Tu i ówdzie pokazują się jeszcze słabe promyki nadziei w postaci zwyżki cen surowców itp., ale są to tylko błędne ogniki. Świat gospodarczy stoi bezradny i nie umie się orientować w nieprzeczuwanym przedtem chaosie.

Niezbędnem jest przeto przyswojenie sobie nowych pojęć i nowego punktu widzenia.

* * *

Zrozumieniu istoty tych zjawisk stoi na przeszkodzie siła sugestywna tradycji. Próbujemy mierzyć je miarami, które wyszły z obiegu. W miarę bowiem postępu i rozwoju ducha ludzkiego znaczenie i treść pewnych pojęć ciągle się zmienia. W dziedzinie nauk ścisłych (n. p. matematyka, fizyka) zmiany te zostają co pewien czas oficjalnie stwierdzane i dopiero wtedy dochodzą do świadomości powszechnej. Natomiast w dziedzinie społeczno-gospodarczej, gdzie chodzi „o samo życie“, o zjawiska masowe, zmiany te dokonują się w życiu powoli i dojrzewają na długo przedtem zanim przybierają wyraźne kształty i mogą być przedstawione w popularnej, wiarygodnej formie.

Słyszy się często głosy, przepowiadające upadek kapitalizmu, który jakby zawiódł w zupełności. Taki pesymizm nie da się jednak niczem uzasadnić i jest wynikiem pomieszania pojęć. Zaburzenie, a nawet gwałtowny wstrząs dotychczasowego ustroju gospodarczego tak samo nie świadczy o bankructwie kapitalizmu, jak n. p. orgje niszczenia i barbarzyństwa w czasie wojny światowej nie mogą być uważane za dowód upadku cywilizacji. Pojęcie kapitalizmu jako ustroju społeczno-gospodarczego, opartego na „zasadzie gospodarczości“, na prawie walki o byt, prawie doboru naturalnego i naturalnej potrzebie ludzkiej przezwyciężania przeszkód — nie da się dziś oddzielić od pojęcia cywilizacji. Zadania i funkcje kapitalizmu zmieniają się jednak w miarę rozwoju form i treści życia społeczności ludzkiej.

Do niedawna wszystkie nowoczesne formy życia społecznego i gospodarczego kształtowały się na zasadzie światopoglądu indywidualistycznego. Na podłożu indywidualizmu widzącego w nieskrępowanym i wolnym rozwoju jednostki jej szczęście i ostateczny cel, wyrosły takie kierunki społeczne, polityczne i gospodarcze jak liberalizm, demokracja, zasada wolnego handlu. Umożliwiły one niebywały rozkwit kultury materjalnej i cywilizacji i stworzyły niezwykle dogodne warunki dla rozwoju kapitalizmu.

Ustrój kapitalistyczny opiera się bowiem na „swobodnej grze sił gospodarczych“ i na wolnej konkurencji renty tj. dochodowości kapitału, która mogłaby zapewnić najracjonalniejszą i z punktu widzenia interesów ogółu najbardziej celową i pożyteczną dystrybucję kapitałów. Naturalnem założeniem tej „swobodnej gry“ są jednak warunki zewnętrzne, a więc polityczne, możliwie zbliżone do idealnych. Kapitalizm w swem stadjum wcześniejszem znajdował te warunki jak długo jego funkcje, a więc produkcja i wymiana, odbywały się przedewszystkiem w obrębie granic politycznych poszczególnych obszarów, o ile zaś wychodziły poza te granice, to nie napotykały na zbyt wielkie trudności, gdyż rynek był pojemny, konkurencja umiarkowana a rosnący dobrobyt stwarzał możliwości zbytu nawet dla nieprzewidzianych nadwyżek produkcji. Rozmiary produkcji względnie popytu dawały się jeszcze z pewną dokładnością z góry przewidzieć. Nieuniknione perturbacje wynikłe z zachwiania równowagi między podażą a popytem miały z natury rzeczy znaczenie raczej lokalne lub ograniczały się do pewnej dziedziny wytwórczości i przebieg ich był łagodniejszy. Słowem: człowiek, jako samoistna jednostka gospodarcza, panował nad sytuacją.

W miarę jednak dalszego swego rozwoju niezwykle skomplikowany i kunsztowny twór, jakim jest nowoczesny kapitalizm, zażądał dla siebie nowych warunków: obszaru całego cywilizowanego świata jako jedności i zgodnej współpracy i obsługi ze strony całej ludzkości. Jego zasięg działania, niejako amplituda, tak dalece wzrosły, że oko jednostki gospodarczej z wyżyny swego kraju nie mogło już ogarnąć całości. To, co dawniej było „swobodną grą sił“, na poszczególnych odcinkach teraz, z perspektywy nowej ojczyzny kapitalizmu, tj. interesów całego świata cywilizowanego, przedstawia się jako działalność bezplanowa, bezładna — jako chaos.

Tymczasem duch ludzki powoli i z trudem tylko wyzwala się z pęt indywidualizmu. Tylko w ostateczności i dopiero pod przymusem twardej konieczności życiowej, po złożeniu krwawych ofiar, wyrzeka się człowiek swej pozornej wolności, swej „suwerenności“, i to zarówno jednostka jak i grupy zbiorowe. Świadczy o tem historja realizacji myśli o stworzeniu organizacji nadpaństwowych. Dopiero na hekatombach wojny światowej powstała pierwsza poważna próba takiej politycznej organizacji, jako Liga Narodów.

Równocześnie jednak nastąpiły w polityce ruchy wsteczne — z punktu widzenia interesów kapitalizmu. Zmniejszyły się obszary gospodarcze wskutek zmiany granic politycznych, wzrostu tendencyj ekskluzywnych i dążenia do samowystarczalności przy akompanjamencie wzmożonej nieufności i szowinizmów narodowych. A gigantyczny mechanizm kapitalizmu rozwijał się tymczasem ze ślepem posłuszeństwem swym własnym prawom i nagle — znalazł się pozbawionym swych najistotniejszych warunków bytu.

I teraz pokazało się, do jakiego stopnia na obecnym stopniu rozwoju cywilizacji polityka związana jest z gospodarstwem. Dzieje ostatniej doby dowiodły dostatecznie, że gospodarstwo i polityka stanowią nierozerwalną jedność, jak jedność stanowi materja i energja. Gdy gospodarstwo żąda porozumienia i współpracy, a polityka sprowadza coś wręcz przeciwnego — kapitalizm nie może funkcjonować. Jak widzimy, zapoznają faktyczne przyczyny ci, którzy winią kapitalizm i mechanizację i głoszą powrót do prymitywnych form gospodarczych. Podstawowe zasady kapitalizmu nie zawiodły: jedynie dotychczasowe warunki społeczno-polityczne oparte na indywidualizmie okazały się niewystarczające dla jego dalszego rozwoju. W nowych, zmienionych warunkach wstąpi on w nową fazę i pokaże się w nowej formie.

II.

Potrzeba ściślejszego zespolenia, odczuwana zarówno przez jednostki jak i przez grupy społeczne, nie zaistniała nagle, lecz, jako wyraz procesu organicznego, nurtowała już w ubiegłem stuleciu od czasu, jak kapitalizm wstępował w stadjum swej dojrzałości a ideał demokratycznej wolności został urzeczywistniony i osiągnął swój zenit. Na linji rozwoju myśli uniwersalistycznej leżą — w dziedzinie polityki — śródpaństwowe akcje opieki społecznej i reform społecznych, w dziedzinie gospodarczej zaś — rozliczne formy porozumienia i związków, jak kartele itp. W dalszym ciągu myśl ta, transponowana na całe grupy społeczne, znalazła wyraz w tendencjach tworzenia organizacji nad- wzgl. międzypaństwowych.

Ostatecznym dowodem bankructwa indywidualizmu w polityce była wojna światowa. Kryzys indywidualizmu w gospodarstwie nie ujawnił się natomiast wówczas jeszcze dlatego, że wskutek zniszczenia wojennego i wywołanego przezeń głodu towarów, nawet wzmożona, dzika produkcja znajdowała zrazu dostateczny zbyt. Niemniej jednak i tu działały już ukryte przyczyny, które przygotowywały upadek. W czasie wojny światowej bowiem zmiany potrzeb rynku światowego były trudno dostrzegalne, a następnie wskutek zmiany granic politycznych zmieniły się również warunki wymiany (—naogół w kierunku ujemnym z punktu widzenia ogólnego —), tak, że trudności oceny rynku światowego wzrosły niepomiernie a zgubne skutki tej gorączkowej, bezplanowej produkcji wystąpiły z podwójną siłą.

Najszerzej pojęta współpraca państw, „planowa gospodarka“ stała się hasłem dnia. Lecz ich urzeczywistnienie napotkało na olbrzymie trudności. Przedewszystkiem warunki gospodarcze poszczególnych państw, a — co za tem idzie — i ich chwilowa potrzeba międzywzgl. ponadpaństwowego porozumienia, są tak różne, że trudność pogodzenia ich sprzecznych, egoistycznych interesów jest — zda się — nie do przezwyciężenia. Przytem interesy gospodarcze w obrębie samych państw pozostały w dużym stopniu niezależne i nieskoordynowane i nie były posłuszne jednej, wyższej woli. Tą instancją z konieczności stać się mogło narazie tylko państwo. To też jego ingerencja na polu gospodarczem niezmiernie wzrasta. Z jednej strony prowadzi to jednak często do wybujałości w wysokim stopniu szkodliwych dla życia gospodarczego, z drugiej zaś nie zapewnia powodzenia próbom porozumienia międzypaństwowego. I tak zawiodły te tak liczne konferencje w najważniejszej, zasadniczej sprawie celnej. Doszły do skutku jedynie układy regjonalne, w rodzaju preferencyj celnych; są to jednak tylko paljatywy o znaczeniu lokalnem i nietrwałem. Dopiero przyjmująca się szybko idea uniwersalistyczna stworzy podłoże dla prawdziwej współpracy państw.

* * *

Myśl uniwersalistyczna znalazła wyraz również w teorji ekonomji w pierwszej połowie ub. stulecia. Ekonomiści niemieckiej romantycznej, t. zw. historycznej szkoły, powstałej na gruncie klasycznej filozofji Fichtego, Schellinga, Hegla, stworzyli teoretyczne podstawy nowego, kolektywistycznego ustroju. Konsekwentne rozwinięcie ich myśli doprowadziło by do ustroju, opartego na grupach społecznych, zbliżonego do średniowiecznego ustroju stanowego, korporacyjnego, w którym interes jednostki oceniany jest tylko poprzez interes grupy społecznej, jako całości. W ustroju tym rządy spoczywają w ręku wszechwładnej jednostki, a prawa osobiste obywateli ulegają daleko idącym ograniczeniom.

Odrębne miejsce zajmuje program socjalistyczny, który stanowi konglomerat elementów indywidualistycznych i uniwersalistycz

nych. Zaprowadziłoby nas za daleko, gdybyśmy chcieli w ramach tego artykułu wdać się w ich bliższą analizę. Należy jednak zauważyć, że sam cel socjalizmu tj. prawo jednostki do „pełnych owoców pracy" jest indywidualistyczny i jako taki — asocjalny. Widzimy też, że pierwsza próba realizacji socjalizmu w Rosji zarzuciła ten cel, jako sprzeczny z założeniami i zasadniczymi wymogami kapitalizmu. A ustrój sowiecki jest wszak pod względem gospodarczym niczem innem jak kapitalizmem państwowym, który, podobnie jak kapitalizm prywatny, żyje z „renty". Renta zaś stanowi właśnie część owoców pracy, z których zresztą drobną tylko część państwo przydziela robotnikowi, mniejszą — aniżeli gdzieindziej kapitalista prywatny.

Trudno nie wspomnieć w tym związku i o programie paneuropejskim, który w celu obrony indywidualistycznego ideału wolności przed grożącem mu ze strony komunizmu niebezpieczeństwem, rzuca uniwersalistyczne hasła współpracy europejskiej. Jest to metoda homeopatyczna i stąd wynika niewątpliwie słabość ideologiczna tego programu.

Tendencje rozwoju w kierunku kolektywizmu są aż nazbyt widoczne. Więcej lub mniej gruntowne usunięcie pierwiastków indywidualistycznych prowadzi do komunizmu lub faszyzmu. Na pierwiastkach tych zbudowana jest jednak cała nasza zachodnio-europejska kultura. To też wiara w geniusza ludzkiego każe nam wierzyć, że ustrój przyszłości potrafi pogodzić te dwa sprzeczne światopoglądy: indywidualistyczny i uniwersalistyczny. Świat przechodzi teraz bole porodowe tego nowego ustroju. Ale droga do niego jest jeszcze trudna i daleka.

Dr Józef Karpf

Sauerwein

Głośny publicysta francuski, nazywany „królem reporterów" wystąpił — jak już donieśliśmy — z redakcji paryskiego „Matina"

Jakie należą się odsetki za zwłokę w poszczególnych krajach?

Poniżej podajemy za „Berliner Börsen-Courrier" dane, dotyczące w sprawie powyższej szeregu krajów europejskich. Dane te — zwłaszcza dla eksporerów — posiadają istotne znaczenie.

Austrja: Odsetki zwłoki wynoszą 9 proc. w stosunku rocznym.

Anglja: Wysokość odsetków zwłoki ustawowo uregulowana nie jest. Miarodajny jest bądź zwyczaj, bądź postanowienia umowne.

Belgja: Ustawa z 30 grudnia 1925 roku określa wysokość odsetków prawnych na 6 i pół proc. Odsetki zaczynają biec od dnia pozwu sądowego.

Bułgaria: Wysokość odsetek zwłoki ustalona jest zwyczajowo na 12 proc.

Czechosłowacja: W Czechach, na Morawach i Śląsku wysokość odsetek ustawowych wynosi 6 proc.; na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej 5 proc.

Danja: Odsetki zwłoki wynoszą 6 proc.

Estonja: Odsetki zwłoki wynoszą 6 proc.

Finlandja: Zwyczaj kupiecki określa odsetki zwłoki w wysokości 12 do 15 proc. Ustawowo sprawa uregulowana nie jest.

Francja: Ustawa z 18 kwietnia 1918 ustaliła odsetki zwłoki w wysokości 6 proc. Odsetki biegną nie automatycznie, od dnia zapadłości, lecz dopiero na skutek postawienia w zwłoce (mise en demeure). Jednak umowa może postanowić, że stawienie w zwłoce jest zbędne i że odsetki liczą się automatycznie od dnia zapadłości.

Gdańsk: Odsetki legalne w wysokości 5 proc.

Grecja: Odsetki zwłoki wynoszą 12 proc.

Hiszpanja: Ustawa z dnia 2 sierpnia 1899 r. ustanawia odsetki legalne w wysokości 5 proc.

Holandja: Ustawa z dnia 22 grudnia 1857 r. przewiduje odsetki prawne w wysokości 6 proc.

Jugosławja: Odsetki ustawowe wynoszą: w Serbji 6 proc., w Chorwacji i Slawonji 5 proc.

Litwa: Odsetki zwłoki wynoszą 6 proc.

Łotwa: Odsetki zwłoki wynoszą 6 proc.

Niemcy: Art. 352 Handels Gesetz Buch określa odsetki legalne w wysokości 5 proc.

Norwegja: Ustawa z dnia 24 maja 1907 r. przewiduje odsetki prawne w wysokości 5 proc.

Rumunia: W myśl ustawy z dnia 2 kwietnia 1931 roku stopa procentowa prawna jest o 2 proc. wyższa od każdorazowej stopy dyskontowej Banku Narodowego Rumuńskiego.

Szwajcarja: Odsetki ustawowe wynoszą 5 proc.

Szwecja: Wysokość odsetków zwłoki ustawowo uregulowana nie jest. Sądy przyznają 6 proc.

Węgry: Odsetki zwłoki wynoszą 5 proc.

Włochy: Odsetki zwłoki wynoszą 5 proc., wierzyciel jednak ma prawo żądać zastosowania oprocentowania wyższego, o ile sam płaci ponad 5 proc.

Żydowska spółdzielczość kredytowa a kredyty rządowe

„Przegląd Spółdzielczy", organ lwowskiego związku żydowskich spółdzielni kredytowych, porusza starą, ale obecnie szczególnie aktualną kwestję, że zupełnie inaczej traktują sfery rządowe spółdzielnie rolniczo-handlowe, a inaczej spółdzielnie kredytowe żydowskie.

Dla spółdzielni rolniczo-handlowych wniósł niedawno rząd ustawę o ulgach kredytowych. Rząd żąda dla siebie upoważnienia do przedłużenia na okres do lat dwudziestu spłaty kredytów, udzielonych w wysokości 10.000.000 złotych na popieranie spółdzielczości rolniczej.

Przyznaje rząd, że spłacenie przez spółdzielnie w terminie kredytów w obecnej sytuacji jest zupełnie niemożliwe, a to ze względu na wyjątkowo ciężki stan spółdzielni i załamanie się całego ich szeregu.

Wielkie ma rząd zrozumienie dla spółdzielczości kredytowej rolniczej. Jej odracza spłatę długów na lat dwadzieścia, jej dawał kredyty wprawdzie przez Bank Rolny, ale ze swej lokaty. Spółdzielczość żydowska, zasilająca kredytami tych, którzy najwięcej płacą podatków w Polsce i z których nadmiernych podatków mógł rząd dawać kredyty spółdzielniom kredytowym rolniczym, spółdzielnie żydowskie nigdy nie miały kredytów z lokat skarbu państwa, drobny, nieznaczny kredyt w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego nie stoi w żadnym stosunku do podatków, jakie handel i rzemiosło żydowskie płaci.

„Przegląd Spółdzielczy" stwierdza jednak, że nie tylko sfery rządowe ponoszą winę tego ignorowania spółdzielczości żydowskiej. Wina leży również po stronie samej spółdzielczości, która zamiast utworzyć jednolity front i walczyć o realizację swych słusznych postulatów, trawi swe siły na bezpłodnej walce wewnętrznej z innemi związkami.

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

8) **Autoryzowany przekład Leona Templera**

Giuseppe postawił przed Don Dominikiem karafkę wina i z powagą srogą podał dzieciom herbaty i trochę ciast. I to też stanowiło uświęcony rytuał niedzielny. Nawet pełna godności mina usługującego do stołu Giuseppa jakby wyraźniej, niż zwykle, wieściła: Popatrzcie niegodni, jak to was, przy pomocy mojej dłoni, eccelenza zasypuje dobrodziejstwami!

W czasie podwieczorka omówiono kilka spraw minionego tygodnia. Tak jednak, że ani Annunziata ani żadne inne z dorosłych dzieci nie odzywało się pierwsze, ale wszyscy czekali, aż ojciec poruszy w rozmowie dany przedmiot. Nie było tu głośno przy stole, żadne jednak z rodzeństwa nie sprawiało wrażenia nieszczęśliwego, umudzonego, ani wrażenia szukających wymknięcia się; wszystkie dzieci miały oczy żywo rozwarte, jakby uczestniczyły w jakim porywającym dramacie, nie zaś razem spędzały skromną godzinę niedzielną.

Kiedy uprzątnięto już filiżanki a na stole została tylko jeszcze samotna szklanka wina Don Dominika, pan domu odsunął nieco krzesło od stołu i oto nastąpiło owo upomnienie, które odbywało się w całkiem tylko szczególne niedziele. Upomnienie to miało przedewszystkiem na celu surowo zalecić dzieciom przestrzeganie naczelnych zasad ojcowskiego kanonu. Prócz tego miała ta admonicja dowieść szczególnego stanowiska rodziny, stanowiska wyróżnionego i trwającego zarazem w ukryciu. A choć to orędzie słyszały dzieci już tyle razy, nie mogły go mieć nigdy dość, gdyż potęgowało ono samopoczucie w sposób dogadzająco lęk budzący:

Czy wogóle wiedzą — wywodził z zapałem ojciec — do jakiejto rodziny przynależeć spada na nie zaszczyt? Czemże jest wszystka neapolitańska szlachta wobec Pascarellów? Ci pokojowcy Burbonów, ci luzacy, których chędogi pan Murat wywyższył do godności książąt! Taki Conte Pugno-Sarti, taki Duca Dallorso, czy Ventignano, taki Spagnuoli udaje teraz, jakoby nie znał Dominika Pascarellę. A przecież jego, Dominika, antenaci żyli w tym kraju, jako panowie, wtedy, kiedy ta nto zacne bractwo w poszarpanych butach zaludniało jakoweś gościńce świata. Przypomina sobie jeszcze dziadka. Był to jeden z największych i najbogatszych panów owego czasu, szczególnie w Neapolu. Widzi jeszcze przed sobą karocę na złotych kołach, w której jeździł był u boku ojca wgłąb kraju do praszczura w odwiedziny na jeden z jego zamków w Kampanji. Do majątku należało przynajmniej z tysiąc morgów, winnice, pastwiska, rola i włość. Blond- włosy dziada słynęły w kraju, dokoła Włosy Gracji są tylko słabym odblaskiem tej świetności dowodzącej w sposób jasny jak słońce, że rzymski praród Pascarellów skrzyżował krew z normańską rasą szlachty. Mianowicie po to, by wyhodować rodzinną wartość nakładającą na każdego członka rodu prawo lenne ciężkich obowiązków. Don Dominik mówił o wiekuistości tej chwały i o znikomym przypadku wszelakich dóbr szczęścia Rody, jak jego właśnie, bez zawiązku, muszą — powiada — znosić w spokoju i w czystości ciemne i niejako podziemne czasy. Upadek rozpoczął się już za życia jego ojca. A kiedy on, Domenico Pascarella, liczył lat dwadzieścia, znalazł się w biedzie i sam jeden, opuszczony. I dziś jeszcze nastarość mozoli się i walczy, żeby oszczędzić dzieciom podobnej doli w młodości.

Nad tym punktem nie zatrzymał się jednak Pascarella długo, bo nie mówił z dziećmi nigdy o sprawach zawodu. Była to jedna z niedocieczonych właściwości prawa, które sam ustanowił. Dosadnie natomiast roztrząsał zagadnienie przyczyn upadku. Wysnuł wniosek, że działa tu osobliwy dopust, szczególna dola fatalna rodziny. Chociaż dzieci dotychczas wcale nie odczuwały tego dopustu, jednak z wiarą przyjęły to objawienie. W myśl słów ojca możnaby sądzić, jakoby cały świat nie był niczem innem, jak tylko narzędziem wspomnianej nienawiści losu. Poza tą salą da pranza były tylko fałszywe bożyszcza, byli tylko

Zmiana przepisów o izbach przemysłowo-handlowych

Złożony Sejmowi przez p. ministra przemysłu i handlu wniosek ustawodawczy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o Izbach Przemysłowo-Handlowych, oprócz wielu poprawek natury redakcyjnej, przewiduje następujące poważniejsze zmiany i uzupełnienia. Art. 5 powyższego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ustalający zakres działania Izby, uzupełniony zostaje ustępem, na podstawie którego władze szkolne będą Izbom udzielać niezbędnych informacyj i danych statystycznych o stanie szkolnictwa zawodowego w okręgu Izby, jak również informować o ważniejszych projektach z zakresu rozwoju i organizacji tegoż szkolnictwa i wydawanych w tej mierze zarządzeniach. Według art. 6 — do orzekania w razie przekroczenia przepisów (o udzielaniu Izbom informacyj przez instytucje i osoby, trudniące się przemysłem i handlem), dotąd powołany był prezes Izby, Według projektu orzekać w tej mierze będą władze administracyjne pierwszej instancji (tj. starosta).

Dotychczasowe przepisy (art. 9) przewidywały, że radcowie Izby powoływani są na 6 lat, co 3 lata zaś ustępuje połowa radców, wybory zatem odbywać się winny co trzy lata. **Obecnie radcowie wybierani będą na lat pięć, przyczem kadencja całej Izby trwa również 5 lat**, wybory zatem odbywają się w okresach pięcioletnich. W art. 16, który ustalał, że w wyborach do Izb mogą brać udział zrzeszenia, istniejące trzy lata przed terminem wyborów, projekt ustala, że przepis ten nie dotyczy Gdyni. Art. 22 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustalał, **że prezes i wiceprezes Izby** byli wybierani na lat 3. **według zaś projektu mają być wybierani na lat pięć z prawem ponownego wyboru.** W tymże artykule, mówiącym o kompetencji prezesa, dodano ustęp, że „ponadto prezesowi może być przekazane statutem rozstrzyganie w imieniu Izby pewnych kategoryj spraw, uchwałą zaś plenarnego zebrania może być powierzone załatwienie spraw poszczególnych".

Znacznie obostrzone mają być rygory przeciwko opieszałym radcom. Według art. 25 radca, który bez usprawiedliwienia opuścił trzy kolejne zebrania plenarne, mógł być pozbawiony radcostwa jedynie uchwałą tego plenarnego zebrania. **Obecnie opuszczenie kolejnych dwóch plenarnych, lub czterech komisyjnych zebrań rocznie ma wystarczać do utraty radcostwa z mocy prawa, co zostaje jedynie stwierdzone przez prezydjum.**

Wreszcie projekt przewiduje, **że plenarne posiedzenia Izby odbywają się trzy razy do roku** (a nie raz na kwartał, jak dotąd), że statut pensyjny pracowników Izby ma być nie tylko uchwalony przez plenarne zebranie (jak dotąd), ale i zatwierdzony przez ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej, oraz, że preliminarz budżetowy ma być składany do zatwierdzenia ministrowi handlu i przemysłu przed 15 października, a nie przed 15 września, jak było dotąd.

Ponadto do Izb w Krakowie, Lwowie, Brodach, Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu do których mają być zastosowane nowe przepisy, zostają dołączone jeszcze Izby w Katowicach i Bielsku. We wszystkich zaś Izbach, działających w chwili wejścia w życie projektowanej ustawy, pierwsza pięcioletnia kadencja liczy się od dnia 1 stycznia 1930 r., okres zaś pełnienia czynności dotychczasowych prezesów i wiceprezesów przedłuża się zgodnie z wyżej przytoczonemi przepisami i terminami.

Widmo strajku powszechnego w Zagłębiu Węglowem

(Od naszego korespondenta)

Sosnowiec, 11 stycznia.

Dopiero pół roku dzieli nas od ostatniego strajku górników w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem na tle wypowiedzenia umowy zarobkowej przez przemysłowców, a już stoimy przed obliczem strejku wszystkich Zagłębi węglowych, a według rezolucji kongresu rad załogowych w Katowicach nawet przed strejkiem powszechnym.

Przedwczesne wypowiedzenie umowy przez radę zjazdu nie rozczarowało nikogo Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku, po załamaniu się funta angielskiego, przemysłowcy dali do zrozumienia, iż świadczenia socjalne zbytnio ich obciążają i że obniżka płac jest nieunikniona. Zatarg został jednak wówczas w zarodku zlikwidowany. Przyczyniło się do tego stanowisko rządu, który był arbitrem podczas ostatniego strajku Rzecz zrozumiała, że ponowny konflikt bezpośrednio po interwencji rządu mógł silnie podkopać autorytet samego rządu Sytuacja była narazie uratowana, lecz burza wisiała cały czas w powietrzu.

Wkońcu ubiegłego roku została wypowiedziana umowa na Górnym Śląsku. Zagłębie Dąbrowskie nie dało na siebie długo czekać. Przed niedawnym czasem ukazała się zapowiedź przemysłowców w formie broszury inż. Przedpełskiego pod tyt „Eksport węgla wobec spadku funta angielskiego". Autor omawiając możliwości eksportu węgla polskiego zagranicę, zamyka swe wywody **koniecznością zniesienia świadczeń socjalnych i obniżki płac.** Rezultaty zapowiedzi też nie dały na siebie długo czekać. W kilka dni później przemysłowcy w liście do inspektoratu pracy **wypowiedzieli umowę w górnictwie na jeden miesiąc, tzn. do końca lutego br.**

Wzburzenie robotników jest ogromne. Centralny związek górników urządza przez cały czas wiece i masówki, omawiając wytworzoną sytuację. Odczytują rezolucje kongresu klasowych związków zawodowych w Katowicach, który odbył się dn. 7 bm. o przygotowaniu się do powszechnego strajku w razie nieustępliwości przemysłowców.

Z punktu widzenia gospodarczego warto przytoczyć kontrargumenty górników; w zestawieniu statystyki konsumcji węgla, przypadającej na poszczególne kraje, widzimy, co następuje: najwięcej węgla konsumują Anglicy, gdzie przypada rocznie na jedną głowę 5 tonn, dalej Niemcy 4 i pół tonny, Belgja 3 i pół, nawet w biednej Austrji, gdzie cała konsumcja jest importowana z Polski, przypadają 2 tonny na głowę Natomiast w Polsce, kraju czarnych djamentów według oficjalnej statystyki, przypada zaledwie 950 kg. rocznie na głowę. Wiadomem jest, iż wielkie połacie kraju, przeważnie na kresach, palą zamiast węglem, suszonym nawozem, a to z powodu utrudnionej komunikacji i wysokiego frachtu. **Cena węgla polskiego na kresach jest 4 razy droższa, aniżeli cena tego samego węgla zagranicą.** Gdyby rząd, poszedł po linji zdobywania rynku wewnętrznego, węgiel polski nie byłby wogóle zależny od eksportu i wtenczas prysłyby wszelkie obawy przed utraceniem rynków zewnętrznych

W piątek, 15 bm. odbędzie się „przy okrągłym stole" pierwsza potyczka między przemysłowcami a związkami zawodowemi w sprawie zawarcia nowej umowy. Należy być przygotowanym do decydującej rozgrywki. **K-n.**

—o§o—

O umorzenie zaległości podatkowych

Posłowie Koła Żydowskiego zgłosili do Sejmu wniosek w sprawie umorzenia zaległości podatkowych. Załączony do tego wniosku projekt ustawy w tym względzie zawiera umorzenia podatkowe niektórych kategoryj płatników podatkowych. I tak umarza on wszelkie **zaległości podatku przemysłowego do końca 1928 r. dla płatników, których obrót roczny w odpowiednich latach podatkowych nie przekroczył kwoty zł. 10,000. Dla płatników o obrocie rocznym zł. 30,000 projektowane umorzenie obejmuje te zaległości do końca 1929 r** Oprócz tego projekt ustawy głosi, że kara za zwłokę od wszelkich podatków bezpośrednich, pośrednich i opłat stemplowych nie może wynosić więcej niż odsetki prawne. Przy rozłożeniu powyższych opłat na raty odsetki za zwłokę określone są na 8 proc.

W sprawie amnestji dla zaległości podatkowych

Wszystkie pomysły, które się w ostatnich czasach wyłoniły co do amnestji dla zaległości podatkowych, następnie amnestji podatkowej dla kapitałów ujawniających się obecnie i skierowywanych do pewnego rodzaju inwestycyj, dalej co do moratorjum dla zaległości podatkowych itp. — a jest tych pomysłów bardzo wiele — są obecnie przedmiotem studjum centralnych organizacyj gospodarczych. Według poglądów ministerstwa Skarbu, z zasadniczych względów nie może być jednak mowy o jakiejś ogólnej amnestji dla zaległości podatkowych, a tylko o rozszerzeniu możliwości przyznawania ulg indywidualnych.

Celne opłaty manipulacyjne

Ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów: **Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa** (Dz. U. Nr. 2), ustalające nowe opłaty manipulacyjne, pobierane przy przywozie towarów, podlegających cłu. Opłaty zostają wprowadzone z 14 bm., przyczem będą pobierane od wagi, względnie od sumy przypadającego cła w zależności od rodzaju towaru.

W Targach Lipskich bierze udział 25 państw

Wiosenne Targi Lipskie, które są największą tego rodzaju międzynarodową imprezą, wykazują zazwyczaj duży udział wystawców zagranicznych. Tak np. w roku 1931 na ogólną liczbę 9,017 wystawców, na firmy zagraniczne przypadało 1,154. Z dotychczasowych zgłoszeń wnosić należy, że w tegorocznych Targach weźmie udział przeszło 25 państw, m. in. Szwajcarja, Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Polska, Finlandja, Z. S. S. R., Estonja, Norwegja, Szwecja, Danja, Anglja, Holandja, Belgja, Francja, Hiszpanja, Włochy, Jugosławja, Bułgarja, Rumunja, Persja, Turcja, Indje Brytyjskie i Kanada.

Spodziewany jest również duży napływ nabywców zagranicznych W roku 1931 ilość tych nabywców wynosiła przeszło 30 tysięcy, w tym roku jednak przypuszczalnie znacznie wzrośnie, ponieważ Dyrekcja Targów bonifikować będzie koszty podróży tam i z powrotem do wysokości 1 proc. wartości udzielonych wystawcom zamówień.

—o§o—

NOWE UPADŁOŚCI BANKOWE W NIEMCZECH. W Templinie ogłosił upadłość egzystujący od r. 1858 dom bankowy J. Ihrcke, w Berlinie Berliner Industriebank Kom. G. a. A., w Magdeburgu zawiesił wpłaty dom bankowy M. Rubens, jeden z najstarszych (założony w r. 1872) i najpoważniejszych domów bankowych w Niemczech.

---

sprzysiężeni, jedynie zażarci wrogowie. Podniesionym głosem domagał się Don Dominik od dzieci, by stroniły od ludzi, żeby unikały towarzystwa, żeby stanowczo szły z drogi tak zwanym przyjemnościom, zaszczytom poklaskom i podobnym „natrętnościom". Bezwzględnie pomści ię na nich wszelkie odstępstwo od jego nauki. Istnieje jeden ratunek przed ogólną zawiścią świata: żyć w sposób nietykalny. Powinni się silnie z sobą zewrzeć nawzajem, wszyscy sześcioro; to stanowi jedyną prawdziwą opokę, wszystko inne jest występnem opętaniem.

Don Dominik nie mówił zwykle wiele. Kazanie to jednak płynęło z głębi, przyodział je też w poważny patos. Przypatrzył się teraz dzieciom po porządku, żeby w ich lśniących oddanych oczach wyczytać wrażenie. Kiedy spojrzenie ojca zatrzymało się na twarzy Pslacida, najstarszego syna, który siedział przy samym końcu stołu, podbródek Pascarelli wysunął się gwałtownie i szyderczo naprzód:

— Mój pan syn, Placido jest może innego zdania?

Student drgnął:

— Jakto ja, ojcze?

Don Dominik odsunął jednak szklankę i ryknął:

— Jakto ja, jakżeto ja? Ecco il poeta! Ecco il philosopho!

Pod wrażeniem tych zjadliwych drwin przycupnął Placido, przygarbił się jak dziecko i poczerwieniał jak purpura. Reszta dzieci patrzała struchlałym wzrokiem w obrus. Tylko Grazia zwróciła się twarzą w całości ku bratu. (C. d. n.)

Wyrok w oświetleniu prasy

Nie cała prasa zdążyła już wypowiedzieć się o wyroku w procesie brzeskim. Narazie warto zanotować kilka bardziej znamiennych głosów prasy zarówno rządowej, jak i opozycyjnej, a wreszcie — prasy żydowskiej, której niepodobna zaliczyć ani do jednego, ani też do drugiego obozu.

„WYROK JEST CIĘŻKI..."

Naczelny organ sanacji **„Gazeta Polska"**, przechodzi raz jeszcze koleino wszystkie perypetje procesu Centrolewu, atakując zachowanie się oskarżonych, a zwłaszcza ich obrońców. W konkluzji organ rządowy pisze:

Wyrok jest ciężki, bo ciężką była i wina wobec państwa, zmuszonego czujniej, niż kiedykolwiek, w dzisiejszej posępnej sytuacji gospodarczej i międzynarodowej czuwać nad wewnętrzną siłą państwa i tłumić próby przewrotu, zamętu i rozstroju. W stosunku do przepisów ustawy kara jest jednak raczej lżejsza, zwłaszcza w stosunku do Wincentego Witosa i Kazimierza Bagińskiego, ze względu na okoliczności łagodzące ich winę. Trybunał pozostawił skazanych na wolności aż do wyniku rozprawy apelacyjnej. Wyrok ma na razie więc przedewszystkiem doniosłe znaczenie moralne i wychowawcze. Należy mieć nadzieję, że otrzeźwi opinję i uwolni ją od wpływów zgubnej dla najwyższych interesów państwa bałamutnej, obłudnej i kłamliwej propagandy".

„DOBRZE, ŻE PROCES WRESZCIE SIĘ SKOŃCZYŁ"...

Zbliżony do rządu **„Ekspres Poranny"** tak ujmuje swe stanowisko wobec wyroku:

„Dobrze, że proces ten wreszcie się skończył, a wraz z nim rozpłyną się ponure dymy, dobywające się z niewygasłych ognisk namiętności. Dobrze, że wyschnie źródło, z którego płyną niesprawiedliwe sugestje o naszym kraju, wykoślawiające obraz życia publicznego w Polsce.

Bo wszyscy czujemy, że sugestje te są fałszem. Czujemy to instynktem serca i widzimy funkcją rozumu, mimo rozgwaru ciężkich dni, że życie polskie staje się i stać się musi lepsze".

„JEST NIESZCZĘŚCIEM"...

„Czas" krakowski snuje raczej ogólne refleksje na marginesie wyroku, bardzo dyskretnie tylko zaznaczając swe stanowisko:

„Jest nieszczęściem, jeżeli zaognienie stosunków w państwie posuwa się do tego stopnia, że wybitni przywódcy polityczni stają się przedmiotem rozpraw sądowych. Jest nieszczęściem, jeśli ład i porządek, jeśli jednolitość państwa i zdecydowane niem kierownictwo musi być okupione sankcjami karnemi wobec odsuniętych od rządów grup politycznych. Każde państwo Europy przechodziło przez taki okres kryzysu".

...„Społeczeństwo polskie ma wrodzony kult wolności. Wszystko, co jest tej wolności ograniczeniem, odczuwa niesłychanie boleśnie. Jakże jednak trudną rzeczą jest wolność. Trudno zwłaszcza o pełną wolność tam, gdzie różnice poglądów na wolność są zbyt rozbieżne. Tam, dla zapobieżenia chaosowi władza musi utrzymać porządek. Nie jest jej winą, że musi używać siły. Nie jest jej winą, że część społeczeństwa pragnie wszelkiemi legalnemi i nielegalnemi środkami osłabić rządzących, którzy są oparci o inną część społeczeństwa i umożliwić sobie ich obalenie siłą. Jest to nieszczęście, które ciąży nad społeczeństwami, nieprzyzwyczajonemi jeszcze do jedności, do karności, do wiary w państwo. Jest okresem, który społeczeństwo przejść musi. Na rządzących w tym okresie spoczywa ogromna odpowiedzialność: odpowiedzialność za to, czy wszystko, co się wówczas dzieje, jest konieczne i jak długie trwanie tego okresu jest potrzebne".

„ANI SŁOWA".

Endecki **„Kurjer Poznański"**:

„W tej chwili, pod bezpośredniem wrażeniem, nie napiszemy o wyroku tym — ani słowa. Każde zresztą słowo mogłoby wrażenie powszechne tylko osłabić. Niech wyrok idzie sam w społeczeństwo i niech w niem właściwe wywoła echo".

LEGALIZACJA BRZEŚCIA

Na łamach **„Nowego Słowa"** pisze poseł Grünbaum:

„Wyrok sądu pokrywa się i usprawiedliwia Brześć. Oczywiście sam fakt uwięzienia, nie zaś to, co w więzieniu brzeskiem miało miejsce. O tem na przewodzie sądowym mówić nie wolno było. Prokuratura z oświadczeń, złożonych w tej sprawie przez oskarżonych, żadnego dotychczas użytku nie zrobiła. Sąd tę część sprawy, najboleśniejszą, najbardziej piekącą, usunął na bok".

KU POGODNIEJSZYM NIEBIOSOM...

Znany publicysta żydowski A. Einhorn pisze w **„Haincie"**:

„Wyroku sądowego nie można krytykować. Wczorajszy jednak wyrok jest zdarzeniem, mającem duże znaczenie polityczne, i otóż właśnie o tem politycznem znaczeniu, o wpływie, który fakt ten będzie miał na dalsze ukształtowanie się naszych wewnętrzno-politycznych stosunków, wolno publicyście wyrazić swe przekonanie. Dla dobra kraju, zarówno wewnątrz i zewnątrz, z pewnością lepiej byłoby, gdyby nam tego przykrego procesu oszczędzono. — Proces ten odsłonił rany, któreby może same mogły się z biegiem czasu zagoić, zaostrzył bardziej jeszcze naprężone stosunki między rządem a opozycją. Wczorajszy wyrok oznacza niestety dalszy krok, i to decydujący, na drodze tego właśnie zaostrzania konfliktów. Z troską i zaniepokojeniem trzeba stwierdzić, że okręt naszego wewnętrzno-politycznego życia płynie dalej, nie oglądając się za niczem, ku burzliwym wodom. Gra sił toczy się dalej i staje się coraz to bardziej zaciekła, coraz bardziej ryzykowna. Społeczeństwo jednak, ów wielki niemowa, ma już tego wszystkiego powyżej uszu i niejeden z pośród wielkiej rzeszy obywateli kraju myśli teraz: błogosławio na niechaj będzie dłoń, któraby potrafiła i zechciała pokierować sterem ku spokojniejszym wodom, ku pogodniejszym niebiosom".

CUKIERKI KANDYS zawierają skoncentrowane owoce południowe!

Przed obradami w Lozannie

(Korespondencja własna)

Lozanna., w styczniu

Początek roku 1932 upływać będzie pod znakiem wielkich konferencyj międzynarodowych. Zadaniem tych konferencyj jest rozwiązać najpoważniejsze i najdrastyczniejsze zagadnienia doby współczesnej. Obrady, na których wyniki świat czeka z wielkiem napięciem mają być pierwszym krokiem do osiągnięcia upragnionego celu tj. **uzdrowienia gospodarczego i politycznego Europy.**

W Genewie i Lozannie czynione są gorączkowe przygotowania do zbliżających się konferencyj. Konferencja rozbrojeniowa w Genewie będzie jedną z najliczniej obesłanych konferencyj międzynarodowych, jakie odbywały się po wojnie. Do Genewy zjadą tysiące uczestników. Już obecnie wiadomo, że Polska wysyła do Genewy 60 przedstawicieli, Włochy 100 itd. Nadwyczaj liczne będą delegacje francuska, angielska i in. W kołach zbliżonych do Ligi Narodów przypuszczają, że w Genewie w najbliższym czasie należy spodziewać się przybycia około 10,000 ludzi, których praca i pobyt związana będzie pośrednio lub bezpośrednio z obradami konferencji. Przybędą obok delegatów całe zastępy dziennikarzy i personal pomocniczy delegacyj.

Niemniej gorączkowo czynione są przygotowania do konferencji w Lozanne. Konferencja obradować będzie w ogromnym gmachu Chateau d'Ouchy, położonym nad brzegiem jeziora a to w salach, w których prowadzone były rokowania w roku 1923, po których nastąpiło podpisanie traktatu z Turcją.

Wybór Lozanny jako miejsca konferencji reparacyjnej i termin tej konferencji nie są przypadkowe i mają olbrzymie znaczenie. Rozstrzygnięcie w tej kwestji wypływa w pewnej mierze z stanowiska, jakie kwestjach europejskich zajął kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Amerykanie nie chcą uczestniczyć w rozwiązywaniu europejskiego problemu reparacyjnego i stanowczo odmówili rewizji kwestji długów wojennych. Postanowienie to zostało również przyjęte, chociaż prezydent Hoover przez ogłoszenie moratorjum wykazał konieczność udziału Ameryki w likwidacji tych finansowych i gospodarczych trudności Europy, które tak znacznie zaostrzają panujący kryzys. **Amerykanie jednakowoż sami równocześnie oświadczyli, że kwestję rewizji długów ściśle wiążą z kwestją rozbrojenia w Europie.**

Obrady obu konferencyj, — reparacyjnej (w której Ameryka nie bierze udziału) i rozbrojeniowej (przy udziale Ameryki), które odbywać się będą prawie równocześnie w okresie 10—12 dni w miastach odległych od siebie 85 km. są ściśle ze sobą związane i siłą faktów Amerykanie zmuszeni są przynajmniej pośrednio wziąć udział w rozwiązywaniu trudnych politycznych i gospodarczych problemów europejskich.

Powodzenie lub fiasko konferencji rozbrojeniowej i atmosfera, w jakiej zostanie konferencja ta zagajona w znacznej mierze zależeć będzie od wyników konferencji lozańskiej, która rozpocznie się wcześniej. Już obecnie wiadomo, że na lozańskiej konferencji reparacyj zjawią się kierownicze czynniki niemieckiego, francuskiego i angielskiego rządu tylko wtedy, jeśli zapewniona zostanie możliwość przystąpienia do rozwiązania kwestji tak, jak to odpowiada wspomnianym trzem głównym uczestnikom konferencji. Drogą rokowań dyplomatycznych w Londynie, Paryżu i Berlinie przygotowuje się grunt do porozumienia, a rokowania te mają widoki powodzenia.

Delegacja włoska na konferencji reparacyjnej zajmować będzie cośkolwiek charakterystyczne stanowisko. Delegacja ta będzie niby wyrazicielką poglądów amerykańskich a tem samem ogniwem łańcucha, które poglądom amerykańskim umożliwi pośredni wpływ na opinję konferencji.

Już za kilka dni zagajona zostanie konferencja w Lozannie, ale dotychczas pomimo różnych przypuszczeń i wiadomości perspektywy jej są dosyć niejasne. W kołach Ligi Narodów w konferencji tej pokładają wielkie nadzieje, przyczem wskazuje się na to, jak wielkie znaczenie konferencja ta będzie miała w powszechnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Europie i że nastąpił ostatni moment, w którym przez odpowiednie zarządzenia wyprowadzić można Europę z depresji gospodarczej.

Wreszcie trzeba również zaznaczyć, że powodzenie lub fiasko konferencji lozańskiej warunkuje zwołanie **międzynarodowej konferencji walutowej przez prezydenta Hoovera**, której zadaniem ma być rozwiązanie kwestji związanych z międzynarodowemi trudnościami walutowemi, stabilizacją walut, zapasów złota, międzynarodowego ruchu dewiz itp. Prezydent Hoover gotów jest zwołać taką konferencję dopiero wówczas, gdy tak czy owak rozwiązana zostanie kwestja reparacyj i uregulowana zostanie kwestja wypłat na „zamrożone" w Niemczech i innych państwach europejskich kredyty długoterminowe.

Jeśli kiedykolwiek konieczną była solidarność i współpraca narodów, to tembardziej **solidarność i współpraca konieczną jest w chwili obecnej.** Wyniki konferencyj, które z początkiem br. odbywać się będą w Lozannie i Genewie będą miały olbrzymi wpływ na polityczną, międzynarodową sytuację Europy, a zarazem na dalszy rozwój przeżywanego przez nas kryzysu światowego.

Dr. N. Z. (Ceps)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Spragniona Ameryka"
APOLLO: „Kongres tańczy".
BAGATELA: „Ułani, ułani - chłopcy malowani"
SŁOŃCE- „Maciste w piekle".
SZTUKA: Droga olbrzymów.
UCIECHA: „Natchnienie" (Greta Garbo).
WANDA: „Ułani, ułani — chłopcy malowani"... Gustaw Diesel).
WARSZAWA: „Noc pokusy" (Kamila Horn i

Dziś premiera w dźwiękowym kinoteatrze „ADRIA" ul. Starowiślna 21 Niebywała atrakcja! Niezwykła sensacja!

Bezkonkurencyjny najweselszy program komedjowy. Fenomenalny film śmiechu, wrzawy, humoru i niebezpiecznych awantur SPRAGNIONA AMERYKA Porywająca szalonym tempem życia „suchej" Ameryki, obfitująca w arcykomiczne, a zarazem karkołomne przygody, rekordowa komedja dźwiękowa

W rolach głównych: Bessie Love — Slim Summerville, znany z filmu „Na zachodzie bez zmian" oraz niedościgniony komik Harry Langdon.

Początek seansów o godz. 5, 7, 9·10 w niedzielę o godz. 3-ej

Na estradzie Najznakomitszy Humorysta Polski BRONISŁAW BRONOWSKI w swoim najnowszym w Krakowie niewidzianym repertuarze jednym z najweselszych punktów repertuaru to kapitalna parodja C. K. Feldmarszałka

Ceny miejsc niskie Sala kina ogrzana

Jak się fabrykuje procesy antyżydowskie?

Sensacyjny zwrot w procesie czechosłowackim

Praga (ŻAT) W sprawie Weissbergera — Żyda słowackiego, którego oskarżają o zastrzelenie podczas służby w żandarmerji w r. 1918 dwóch chłopów — nastąpił sensacyjny zwrot.

Dzięki staraniom obrony sąd pierwszej instancji wypuścił Weissbergera na wolność po złożeniu kaucji w wysokości 100,000 koron. Prokurator złożył rekurs przeciwko tej decyzji.

Jak wiadomo, Weissberger twierdzi, iż nie uczestniczył wcale w patrolu żandarmerji, który dokonał egzekucji nad dwoma chłopami słowackimi. W międzyczasie przesłuchano na Węgrzech świadków, którzy stwierdzili, iż Weissberger rzeczywiście nie należał do omawianego patrolu wysłanego przez władze do wsi Zbinec celem dokonania egzekucji. Równocześnie dochodzenie stwierdziło, że w krytycznym okresie (listopad 1918) na obszarze tym panował stan wyjątkowy, zaś egzekucja wykonana została na mocy przepisów, obowiązujących podczas stanu wyjątkowego. W tych dniach aresztowano 2 świadków, którzy pierwotnie zeznawali na niekorzyść Weissbergera, później zaś zeznania sw cofnęli. Sprawa miała przebieg następujący:

Po aresztowaniu Weissbergera okólną drogą podano do wiadomości żonie jego, iż pewien kupiec nazwiskiem Kucik, który mieszkał w swoim czasie w Zbinecu, gotów jest za wynagrodzeniem złożyć władzom śledczym zeznania, któreby odciążyły Weissbergera. Ponieważ Weissbergerowa na to się nie zgodziła, Kucik podczas przesłuchania złożył nader obciążające Weissbergera zeznania. Później zgłosił się do Weissbergerowej niejaki Herszkowicz, który oświadczył, iż możnaby wszystko naprawić, jeśli Herszkowicz otrzyma 20,000, zaś Kucik 10.000 koron. Pani Weissberger prosiła o pewien czas do namysłu i natychmiast udała się do urzędu śledczego, gdzie opowiedziała o całej sprawie. Następnie zgodnie z instrukcjami urzędu śledczego pani Weissbergerowa oświadczyła Herszkowiczowi, iż gotowa jest wpłacić żądane sumy. W tym celu pani Weissberger wyjechała wraz z Herszkowiczem i Kucikiem do Koszyc, aby tam załatwić tę „transakcję". Kucik obserwowany był przez tajnych agentów, gdy odbierał pieniądze. Gdy Kucik przed sędzią śleczym cofnął swe poprzednie zeznania obciążające został on natychmiast aresztowany, przyczem znaleziono przy nim pieniądze, wymuszone na rodzinie Weissbergerów. Następnie aresztowano i Herszkowicza.

Tragiczna sytuacja Żydów niemieckich

Berlin (ŻAT). Odbyło się tu 5-godzinne poufne zebranie rady reprezentantów gminy żydowskiej w Berlinie. Na zebraniu tem omawiano wniosek zgłoszony przez Juedische Volkspartei (sjoniści) domagający się przedyskutowania sytuacji politycznej Żydów niemieckich i ewentualnego podjęcia należytych kroków.

W dyskusji nad tym wnioskiem uczestniczyli przedstawiciele wszystkich frakcyj, którzy sformułowali zasadnicze stanowisko poszczególnych ugrupowań wobec warunków gospodarczych i politycznych, w jakich znalazło się żydostwo niemieckie. W dyskusji poruszono też kwestję, czy gmina jest właściwym organem, który podejmować ma odpowiednie kroki w tym czy innym kierunku.

Po naradach odbytych przez poszczególne frakcje uchwalono jednomyślnie wyłonić mieszany komitet, który ma się zająć rozważeniem zagadnień wynikających z sytuacji Żydów niemieckich. Mieszany komitet rozważy też sprawę utworzenia funduszu dyspozycyjnego jak również inicjatywę zwołania narady wszystkich związków gmin żydowskich w Niemczech dla omówienia sytuacji żydostwa niemieckiego.

Potępienie antysemityzmu w Niemczech

Genewa (ŻAT) „Ordre Universel du Merite Humain", mający swą siedzibę w Genewie odznaczył broszurę publicysty żydowsko-austrjackiego dr. Fritza Marburga (Wiedeń) p. t. „Der Antisemitismus in der Deutschen Republik" i nadał jej utorowi stopień oficera tego zakonu. W liście, nadesłanym w związku z tem dr. Marburgowi przez „Ordre Universel", powiedzianem jest m. in.: „Antysemityzm jak i wojnę uważamy za przeżytek barbarzyństwa niegodnego współczesnej cywilizacji."

W swej broszurze, poświęconej omówieniu objawów antysemityzmu w Niemczech, dr. Marburg przytacza analizę obecnego stadjum kwestji żydowskiej w Rzeszy Niemieckiej, ujawnia całą śmieszność rzekomo naukowych teorji antysemityzmu niemieckiego, daje schematyczny przegląd zasług żydostwa niemieckiego we wszystkich dziedzinach niemieckiego życia kulturalnego i gospodarczego i wreszcie referuje formy i metody niemieckiej propagandy antysemickiej.

Broszura dr. Marburga jest poprzedzona ciekawą przedmową znanego uczonego żydowsko-niemieckiego prof. dr. Teodora Lessinga (Hanower), który pisze m. in.:

„...Pragnąłbym, aby budzący sumienie, żądający, oskarżający Żyd w taki właśnie sposób przemawiał w Niemczech: Dobrodziejstwem i największem szczęściem Niemiec jest że państwo niemieckie i kultura niemiecka posiadają takich właśnie ludzi jak my. Nie chcecie nas — dobrze więc. Nie narzucamy się. Znieslawiacie nas, wyjmujecie z pod praw, maltretujecie, ba masakrujecie nas. Zatem nie jesteście już narodem przodującym. Odgłosy losów naszych falować jeszcze będą w światach poza-niemieckich i w czasach przyszłych. Każdy myślący umysł, każde serce czułe nienawidzieć będzie Niemców — z powodu grzechu względem Żydów..."

Broszura dr. Marburga (Kommissions-Verlag Josef Brenner, Wiedeń) doznała bardzo przychylnego przyjęcia w prasie żydowskiej i przyjaźnie względem Żydów usposobionej w Niemczech, Austrji i Szwajcarji.

Bronisława Kühnreich Chrzanów — **Herman Gutter** Oświęcim

zaręczeni w styczniu 1932 r

Przekupiony dyktator

Były prezydent i dyktator Peru, Augusto Legnia stoi pod zarzutem pobrania 415.000 dolarów od jednego z banków amerykańskich, za pośrednictwo nie w sprawie pożyczkowej swego państwa

„Anglo-Jewish Association" o bojkocie antyżydowskim w Polsce

Londyn (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu „Anglo Jewish Association" prezes p. Leonard Montefiore poruszył sytuację Żydów w kilku krajach.

Omawiając sytuację w Polsce p. Montefiore dał wyraz zadowoleniu z tego powodu, że rząd szybko zareagował, zaś minister oświaty, p. Jędrzejewicz w odpowiedzi na interpelację „Koła Żydowskiego" potępił wykroczenia anty-żydowskie. Mowca wyraża przekonanie, iż bojkot uprawiany przez pewne elementy przeciwko Żydom polskim wyrządzi jedynie szkodę handlowi polskiemu i w ten sposób zemści się na inicjatorach bojkotu.

Wkońcu p. Montefiore dał wyraz nadziei, iż rok bieżący przyniesie przywrócenie zaufania i stabilizację całej Europie.

Znany antysemita ministrem sprawiedliwości w Rumunji

Bukareszt (ŻAT). Następcą zmarłego przed kilku dniami ministra sprawiedliwości, Konstantina Homangiu, mianowany został dotychczasowy minister dla spraw Transylwanii, Walery Pop.

Nowy minister sprawiedliwości był przed wojną zaciekłym antysemitą. Już po wojnie uczestniczył też w założeniu organizacji antysemickiej, która w roku 1924 zjednoczyła się z ligą cuzistów Lecz w roku 1927 Walery Pop wystąpił z tej ligi, nie chcąc ponosić odpowiedzialności za wybryki zoologicznych antysemitów. Walery Pop miał wówczas oświadczyć, iż „nie jest antysemitą w złem znaczeniu tego słowa", oraz że ma respekt do żydowskiego nacjonalizmu i sjonizmu, prowadzących walkę o odrodzenie narodu żydowskiego.

Kondolencja sowietów dla rodziny Rosenwalda

Moskwa (ŻAT) Wiceprezydent Związku Republik Sowieckich i prezes „Komzetu" Piotr Smidowicz przesłał w imieniu „Komzetu" depeszę kondolencyjną do rodziny zmarłego Juljusza Rosenwalda. Analogiczną depeszę przesłał też Smidowicz do amerykańskiej organizacji dla kolonizacji żydowskiej w Rosji Sowieckiej, na czele której stał Juliusz Rosenwald wraz z Feliksem Warburgiem.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Ekscesy antyżydowskie w Wilnie przed Sądem

Wileńskie „Słowo" donosi:

Bronisław Basiula zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego, aby odpowiadać za przestępstwo, objęte art. 122 cz. I. KK, a więc artykułu mówiącego o zajściach powstałych na tle nienawiści rasowej. Akt oskarżenia zarzucał mu udział w zbiegowisku na ul. Wileńskiej i wybicie szyb i reklam szklanych w kilkunastu sklepach, przyczem w rozbitych witrynach sklepowych poniszczono znajdujące się tam przedmioty. Basiula przytrzymany został przez posterunkowego niezadługo po rozbiciu szyb, lecz i podczas badania wstępnego i podczas rozprawy sądowej kategorycznie wyparł się winy, twierdząc, że przytrzymany został przypadkowo, a zaaresztowany jedynie dlatego, że nie miał przy sobie dowodu osobistego.

Przeciwko oskarżonemu zeznawali dwaj policjanci oraz kilku poszkodowanych kupców i rzemieślników, a w ich liczbie: E. Sobol, A. Głoszyński, R: Aizensztadt, Raizman, Klioner, Bar, Kac i Fin, natomiast czterech świadków obrony stwierdziło, że w chwili rozbijania szyb Basiula nie był na Wileńskiej, gdyż na Wileńską przyszedł on o godz. 8, a awantury działy się o 6-tej.

Sąd, któremu przewoniczył wiceprezes sędzia Brzozowski, wyniósł wyrok uniewinniający.

Interpelacja Koła Żydowskiego w sprawie ekscesów wileńskich

Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu wniosło Koło Żydowskie interpelację, omawiającą zajścia wileńskie w listopadzie ub. r. Interpelacja obszernie opisuje wykroczenia antysemickie, oraz rolę policji w czasie wykroczeń. Interpelanci wskazują również na przebieg ostatnich procesów w Wilnie przyczem podkreślają, że procesy te odbywają się na podstawie protokołów policyjnych, a nie śledztwa prokuratorskiego.

Aresztanci chrześcijanie biją Żydów w warszawskim areszcie centralnym

Do Klubu Posłów Sejmowych Żyd. Rady Narodowej zgłosił się Szajer Salomon, zam. w Warszawie przy ul. Zamenhofa Nr. 3 m. 29, i oświadczył, co następuje.

Byłem robotnikiem w fabryce „Olimpjada" przy ul. Wareckiej Nr .8 do stycznia 1931 r. Na tle częściowej redukcji robotników w owym czasie wynikły w fabryce awantury między różnemi grupami robotników. Za udział w tych awanturach zostałem skazany przez Sąd Grodzki na 7 dni aresztu

W ubiegłym tygodniu odbyłem tę karę w areszcie centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. W celi, w której zostałem umieszczony, znajdowało się około 160 więźniów przestępców kryminalnych. Wśród tych więźniów było około 6—8 Żydów, m. in. Rozenberg, Goldfarb, nauczyciel (imion i adresów nie pamiętam), skazanych na drobne kary. Aresztanci- chrześcijanie znęcali się nademną i Rozenbergiem i bili nas paskami bez żadnego powodu. Powtarzało się to kilkakrotnie, ale nikt na to uwagi nie zwracał.

Nie mogłem się skarżyć władzy więziennej, gdyż nie władam dostatecznie językiem polskim, jako urodzony w Budapeszcie Jestem obywatelem polskim i przebywam w kraju od 1930 r. dopiero Z Węgier zostałem wysiedlony do Polski, jako obywatel polski. Natomiast jest mi wiadome, że Rozenberg skarżył się władzy więziennej.

W związku z powyższem oświadczeniem wystosował Klub Posłów Sejmowych Żydowskiej Rady Narodowej następujące pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości:

Załączając przy niniejszem odpis zeznanego u nas przez Szajera protokułu, prosimy uprzejmie o zarządzenie dochodzenia w sprawie opisanego w nim faktu pobicia aresztantów- Żydów, odbywających karę za wykroczenia, przez chrześcijan — przestępców kryminalnych i o łaskawe wydanie odnośnego w tej mierze zarządzenia — w szczególności celem zapobieżenia powtórzenia się podobnych wypadków na przyszłość.

Prosimy o udzielenie nam łaskawej odpowiedzi.

B. posłanka Kosmowska ma rozpocząć odsiadywanie kary

Była posłanka Wyzwolenia Irena Kosmowska, która skazana została przez sąd w Lublinie na karę 6-cio miesięcznego więzienia za wygłoszenie antyrządowych przemówień na wiecu przedwyborczym ma obecnie zacząć odsiadywanie kary. Wyrok stał się prawomocny Do pani Kosmowskiej zgłosił się komisarz policji Andruchowicz, którego nazwisko jest znane jako tego, który eskortował Liebermana do Brześcia i zakomunikował jej, że ma rozpocząć odsiadywanie kary. Pani Kosmowska uzyskała od urzędu prokuratorskiego 7-dniowe odroczenie dla załatwienia spraw osobistych.

Jak wiadomo, przed kilku dniami zmarła matka b. posłanki Kosmowskiej.

Proces o obrazę marsz. Piłsudskiego

W jednym ze sądów grodzkich w Warszawie odbędzie się wkrótce rozprawa karna przeciwko niejakiej pani Wyszomirskiej oskarżonej o obrazę marsz. Piłsudskiego. Tłem sprawy jest następujące zajście: Syn oskarżonej 10-letni chłopiec bawił się na dziedzińcu strzelaniem siarki z kluczem. Gdy sąsiadka zwróciła uwagę Wyszomirskiej na tę niewłaściwość zabawy syna, ta odpowiedziała, że „jak marsz Piłsudski mógł strzelać, dlaczego nie miał strzelać jej syn" Słowa te usłyszał pewien sierżant, który uwiadomił policję, a ta spisała protokół i sprawę skierowała do sądu grodzkiego. Wyszomirska oskarżona jest z art. 154 kodeksu karnego b zaboru rosyjskiego, który mówi o zniesławieniu władzy wzgl. urzędu.

Konfiskata filmów z procesu brzeskiego

Cenzura filmowa przy ministerstwie spraw wewnętrznych konfiskuje wszystkie dodatki filmowe, mające choćby najluźniejszy związek z procesem brzeskim. Skonfiskowane zostały przez cenzurę dodatki, przedstawiające przyjazd oskarżonych posłów na proces, a ostatnio skonfiskowano kilkanaście metrów filmu, przedstawiającego pożar gmachu sąd przy ul. Miodowej w czasie procesu brzeskiego.

Prasa opozycyjna donosząc o tem dodaje od siebie, że niebawem konfiskowane będą zapewne wszystkie filmy krajoznawcze z powiatu brzeskiego.

Napad bandycki na kupców żydowskich

Na powracających z Brzeżan do Pomorzan 2 kupców żydowskich napadło w lesie 3 bandytów, którzy pod groźbą zabicia ich zażądali wydania pieniędzy. Jeden z kupców wystrzelił z rewolweru raniąc dwóch napastników. Zaalarmowana policja zarządziła obławę, w wyniku której aresztowano wszystkich trzech zbirów. Jeden z nich wskutek otrzymanych ran dogorywa w szpitalu powszechnym w Brzeżanach, drugi lekko ranny znajduje się w szpitalu więziennym. Prokuratura sądu okręgowego w Brzeżanach wszczęła śledztwo i sprawcy napadu staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

„Kürten" w wydaniu pomorskiem..

Z Torunia donoszą: Władze bezpieczeństwa wpadły na trop zwyrodniałego trucicielа Alfreda Kuernisa, mieszkańca osady Mitlinowo, na pograniczu Polski i Prus Wschodnich. Kuernis pochodzi z Prus Wschodnich i w Polsce przebywał nielegalnie. Kuernis uwodził nieletnie dziewczęta, a następnie podawał im truciznę w potrawach. Jako trucizną, posługiwał się chlorkiem potasu. Ofiarami zbrodni zwyrodnialca padło 6 dziewcząt Ostatnio, w domu, gdzie mieszkał, zmarła w zagadkowych okolicznościach 14-letnia Anna Danikówna, córka gospodarza, u którego zbrodniarz zamieszkał. Sekcja zwłok wykazała otrucie, a podczas rewizji w mieszkaniu Kuernisa znaleziono truciznę.

W krzyżowym ogniu pytań Kuernis przyznał się do otrucia Danikówny: zeznał również że w podobny sposób pozbył się 15-letniej Jadwigi Tarczewskiej i 14-letniej Marji Kumlikówny. Trzy inne zbrodnie tego samego typu popełnił w Prusach Wschodnich, skąd zbiegł na teren Polski przed odpowiedzialnością sądową, tu jednakże wpadł w ręce władz bezpieczeństwa.

...i, górnośląskiem

W Koźlu, na Górnym Śląsku, napadnięta została onegdaj 39-letnia biuralistka Niestrojówna, zatrudniona w firmie Urban w czasie, gdy wrzucała listy do skrzynki pocztowej. Jakiś zbrodniarz zadał jej sztyletem ciężką ranę przecinając dwukrotnie tętnicę na szyi. W stanie ciężkim przewieziono nieszczęśliwą do szpitala

Następnego dnia, w poniedziałek, podobnego napadu dokonano na fryzjerkę Adelajdę Kopiecównę z Kędzierzyna. K. czekała w Koźlu przy urzędzie pocztowym na autobus, odchodzący o godz. 21'40 do Kędzierzyna. W tym czasie wciągnięta została w rozmowę przez pewnego nieznajomego mężczyznę, który w czasie rozmowy nieznacznie wyciągnął sztylet Kopiecównie udało się zbiec.

W związku z temi wypadkami aresztowano jakiegoś bezrobotnego muzykanta, przy którym znaleziono ostry sztylet.

Historja ta wywołała ogólne poruszenie i komentowana jest jako ukazanie się na terenie Koźla zbrodniarza w stylu Kürtena...

Niebywały skandal we Lwowie

Od pewnego czasu policja lwowska prowadzi dochodzenia, związane z ujawnieniem wielkiej afery na tle seksualnem Podobno afera ta wybiega poza Lwów. Wmieszanych w nią jest kilkadziesiąt osób z różnych terenów państwa. We Lwowie aresztowano dotychczas osób 15, w tem znanego już z występków tego rodzaju nauczyciela szkoły powszechnej Rachlewicza. W mieszkaniu Rachlewicza znaleziono olbrzymią korespondencję i mnóstwo fotografij osób, oddających się za wynagrodzeniem niedozwolonym praktykom. Podobno wśród osób, wmieszanych w tę sprawę, znajdują się ludzie, zajmujący wybitne stanowiska społeczne.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Jutro w sobotę premjera sztuki z życia ludowego „Stęsknione serce". Sztuka ta ma duże walory artystyczne, ponadto bogata jest w piękne pieśni. Wystąpią w niej gościnnie p. Szoszana i p. M Lampe Pierwsze przedstawienie popoł. o godz. 5'15 po cenach zniżonych, drugie przedstawienie wieczorem o godz 8'45 Przedsprzedaż biletów u firmy Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO.** Dziś powtórzenie po cenach zniżonych świetnej komedji Winawera „Poprostu — truteń". Jutro występuje teatr z premjerą nadzwyczaj ciekawej sztuki francuskiej, która w teatrze Porto St. Martin w Paryżu przez szereg miesięcy nie schodziła z repertuaru. Pełna grozy i napięcia akcja, rozgrywająca się wśród kadr szpiegowskich, to interesująca kanwa, na której pp. Madis i Boucard rozsnuli swoją sztukę. „X—33". W niedzielę popołudniu po cenach najniższych, wraca na afisz „Betleem polskie", wieczorem „X—33".

— **PREMJERA „FAUSTA" GOUNODA** z gościnnym udziałem p. Ady Sari, którą publiczność krakowska będzie miała sposobność usłyszeć w tem przedstawieniu po raz ostatni ze względu na jej wyjazd na tournee koncertowe i operowe do Czechosłowacji i Węgier, którą zapowiedziano na poniedziałek 18 bm., wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek o 8 wiecz: „Poprostu — truteń".
Sobota o 8 wiecz.: „X—33" (premjera)

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL BOCHEŃSKIEJ

Sobota o 5'15 pop.: „Stęsknione serce" (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Stęsknione serce".

TEATR POLSKI W KATOWICACH
(występy na prowincji)

Piątek (w Świętochłowicach): „Pod gwiaździstą banderą".
Sobota (w Giszowcu): „Manewry jesienne"; v Katowicach o 19'30 premjera: „Matrykuła 33".

SEKCJA NARCIARSKA „MAKKABI" w Krakowie urządza w dniu 1[illegible] bm. następujące wycieczki dla swych członków: 1) dla początkujących (grpa IV) do Rabki. Prowadzi kol. Landman, 2) dla zaawansowanych — III — na Turbacz ze zjazdem a) do Nowego Targu prowadzi kol. dr. Landau, b) do Rabki prowadzi kol. Goldfinger, 3) dla wprawnych — II — na Pilsko ze zjazdem przez Halę Lipowską do Rajczy Prowadzi kol. Günzig. Powrót w niedzielę 17 bm. wieczorem Zgłoszenia w sekretarjacie Jagiellońska 6a.

PRZEGLĄD RADJOWY

„Policja radjowa" przy pracy

W związku ze skandalem, jaki wybuchł podczas transmisji radjowej, orędzia noworocznego, prez Hindenburga, uruchomiono specjalne stacje kontrolne, które badają działalność stacyj nadawczych

Z czego składa się olbrzym radjowy angielski?

Ciekawa „metryka", eterycznego obywatela"

Na ziemi angielskiej przyszedł na świat prawdziwy olbrzym. Napozór drab bezduszny o szkielecie mocniejszym od słoniowego, a z ciała twardszego od muru. Wyższy od najwyższego drzewa, a grubszy od tysiąca słoni. Potworne to stworzenie rozsiadło się na jednej z najpiękniejszych ulic, w samem sercu kraju angielskiego — w Londynie. Nawet bardzo cierpliwi i zimnej krwi Anglicy niepokoili się niezmiernie, patrząc się jak „takie coś" gramoliło u wylotu pięknych ulic: Regent Street i Portland Place niedaleko ambasady polskiej. Mieszkańcy Londynu długi czas nie mieli pewności, czy i jaki pożytek będzie miał kraj i świat z tego dziwnie zapowiadającego się tworu, zasłaniającego się wstydliwie deskami i płachtami. Dopiero, gdy spadła osłona, a olbrzym ryknął na świat cały w samą noc wigilijną, to podnosząc głos do mocy 70 kilowatów, to zniżając do 38, raz na fali 356 mtr., to znowu około 400 — rozjaśniły się umysły i nawet ludzie niewierzący w magiczną moc fali elektro-magnetyczycznej, której nie można kupić w mydlarni, o której nic pewnego nie wiedzą w maglu, wątpiący w istnienie Ameryki — przekonali się na własne uszy, że na rogu ulic Regent Street, Portland Place i Langham stanął i zagadał fenomenalny gmach Radjofonji Brytyjskiej. Imponujące dzieło, na jakie zdobyć się mogło Wielkie Imperjum 4.000 000 słuchaczy.

Podawaliśmy już niektóre ciekawsze wiadomości o tym pierwszym w świecie, pałacu radjowym. Wiadomo o nim, że wyprzedził w czasie, budujące się z funduszów innego potentata amerykańskiego, Rockfellera, miasto radjowe w Chicago i innego jeszcze giganta, grzebiącego się jeszcze w pieluchach olbrzyma nowojorskiego.

Wiele jeszcze, niewątpliwie, wiadomości o złożonej bajecznej konstrukcji wnętrza pałacu radjofonji, a zwłaszcza wieży, przyniosą szpalty dzienników. Faktem jest, że zanim przystąpiono do ostatecznego wykończania kolosa radjowego, zanim genjusz ludzki pobratał go z eterem — zryć musiano taką masę ziemi, zwieźć i ustawić tyle materjału, wykonać tyle pracy, że nie powstydziliby się jej starożytni budowniczowie piramid.

Oto cyfry, mówiące za siebie: pod budowę nowego gmachu broadcastingu brytyjskiego w Londynie, wykopano na głębokości 3 normalnych pięter poniżej powierzchni ulicy — 43,000 ton ziemi, użyto pod całą budowę 2 miljony 630 tysięcy bloków kamiennych; łącznie z konstrukcją żelazną ustawiono razem 24,000 ton materjału budowlanego, wystawiono gmach o 14 piętrach, łącznie z podziemiami, o pojemności ogólnej 2.260,161 stóp sześciennych. Długość korytarzy biegnących dookoła pięter wynosi przeszło półtora kilometra; zbudowano 1250 stopni schodowych, ustawiono 800 drzwi, wprawiono 7.500 szyb, przeciągnięto 80 klm, samego kabla elektrycznego, nie licząc kabli technicznych i mikrofonowych. Sama moc prądu do studjów przekracza siłę 100 KW, zaopatrzono 180 sal i pomieszczeń w urządzenia wentylacyjne, naturalne lub sztuczne. Obliczono, że, gdyby wszystkie sale wieży wypełnić ludźmi do ostatniego miejsca, pomieściłoby się w niej około 2,000 osób; obliczono, że ciężar oddechu masy ludzkiej, zapełniającej wieżę w jednym czasie, równałby się wadze 2,000 kg na dobę; pomieszczeniom i studjom, znajdującym się w samej wieży zabezpieczono dopływ 134 ton powietrza na godzinę. Obliczono, że same tylko umywalnie i ubikacje wieży wydzielać będą przez urządzenia wentylacyjne 130 ton powietrza na godzinę.

Stwierdzono, że gdyby wieża, mieszcząca wszystkie studja, amplifikatornie i pokoje kontroli, miała być wentylowana w sposób zwykły — bez specjalnych urządzeń chłodniczych w sezonie letnim — to temperatura wewnątrz wieży, utrzymywałaby się na poziomie wyższym przeciętnie o 12 stopni od temperatury na ulicy. Wieża stałaby się wtedy prawdziwą łaźnią, uniemożliwiającą wszelką pracę.

Takie są główne rubryki ciekawej metryki tego osobliwego gmachu.

Jaki wybrać odbiornik radjowy?

Jaki sobie kupić odbiornik? To pytanie stawia sobie każdy, kto zamierza przystąpić do wielkiej rodziny radjowej. Poniżej postaramy się dać informacje służące za podstawę do orjentacji przy wyborze odbiornika.

O ile chodzi o odbiornik lampowy, który służyć ma do odbioru stacyj zagranicznych oprócz lokalnych polskich, to przy wyborze gra rolę nietylko ilość lamp, ale i ich układ. Pierwsza lampa w najprostszym układzie t. zw. audjonowym, lub detektorowym, odbierze fale z anteny drgające bardzo szybko, przekształca je na prąd o zmniejszonej ilości drgań, dzięki czemu tony dadzą się usłyszeć w słuchawce. O ile chodzi nam o słuchanie za pomocą głośnika, to te słabe prądy trzeba odpowiednio wzmocnić za pośrednictwem dalszej lampy, wzmacniającej małą częstotliwość. Jednej, gdy chodzi o odbiór stacji lokalnej na głośnik i dwóch lamp w aparacie, służącym do odbioru głośnikowego stacyj bardziej oddalonych. Ostatnia lampa powinna być odpowiednio dostosowana do silnego wzmocnienia bez zniekształceń. W nowoczesnych odbiornikach, najczęściej używamy tu t. zw. „pentode".

W wielu wypadkach ten prosty, popularny odbiornik nie wystarcza, gdyż przychodzące z anteny do pierwszej lampy sygnały są zbyt słabe. Kończy się tu cała sztuka wzmacniacza małej częstotliwości, bowiem „nic" wzmocnione da nam również „nic". Trzeba do pierwszej lampy detektorowej doprowadzić już wzmocniony sygnał. Na pomoc przychodzi nam tu czwarta lampa, dająca t. zw. wzmocnienie wielkiej częstotliwości i ustawiona przed detektorową, licząc od strony anteny. W tej lampie zostają wzmocnione słabe sygnały oddalonych lub słabszych stacyj, zanim zostaną doprowadzone do audjonu. W aparatach nowoczesnych do tego celu służy lampa ekranowana — i w ten sposób powstaje odbiornik 4-lampowy.

O ile zatem chodzi nam o słuchanie na głośnik stacji lokalnej, to wybierzemy odbiornik 2-lampowy. Odbiornik 3-lampowy da nam w dodatku jeszcze odbiór kilku potężniejszych stacyj zagranicznych. Przy gorszych warunkach odbioru należy zastosować odbiornik 4-lampowy. Na ten ostatni wybór wpływa jeszcze jeden poważny wzgląd: Nowoczesny odbiornik 4-lampowy jest znacznie selektywniejszy t. j. da znacznie lepszy odbiór niezakłócony równoczesnem przebijaniem kilku sąsiednich stacyj.

Posiadając taki odbiornik należy pamiętać o tem, że długa antena przy odbiorniku 4-lampowym z lampą ekranowaną jako wzmacniaczem wielkiej częstotliwości nietylko jest szkodliwa lecz psuje raczej odbiór. Należy zatem przechodząc od instalacji detektorowej do lampowej tj. zamieniając odbiornik detektorowy na lampowy antenę, którą nam dawniej służyła do detektora skrócić, lub odrzucić zupełnie, zastępując ją kilkunastometrowym sznurem używanym do instalacji elektrycznej. Odbiornik detektorowy, najtańszy i najlepszy odbiornik radjowy, dający bowiem odbiór bez zniekształceń i skażeń wymaga jednak dobrej anteny i dobrego uziemienia, w przeciwieństwie do odbiornika lampowego silnego. Detefon daje przy dobrej antenie i dobrem uzie-

mieniu oprócz świetnego odbioru Stacji Raszyńskiej często jeszcze kilka silniejszych stacyj zagranicznych. Odbiór Detefonu wzmocniony przez wzmacniacz małej częstotliwości połączony z głośnikiem daje nieskazitelnie czysty odbiór na głośnik.

Pozatem przy dzisiejszych zakłóceniach odbioru spowodowanych wszelkiego rodzaju przeszkodami natury elektrycznej, a więc elektrowniami aparatami elektro-medycznemi itp. z przyjemnością wraca się do skromnego odbiornika detektorowego znacznie mniej wrażliwego na wszelkie zakłócenia.

Nic więc dziwnego, że nietylko u nas, ale i zagranicą liczba detektorowiczów nietylko nie spada, lecz wzrasta i bardzo liczni radjosłuchacze posiadający odbiornik lampowy nabywają jeszcze dodatkowo aparaty kryształkowe aby słuchać stacji lokalnej. Tyczy się to szczególniej mieszkańców mniejszych miast i wsi, gdzie znacznie łatwiej jest założyć wysoką i długą antenę. Wysoko zawieszona antena, możliwie długa jest koniecznym warunkiem dobrego odbioru detektorowego.. Niemniej ważnym czynnikiem, jest dobre uziemienie. Nieraz pogłębienie płyty uziemiającej o pół metra wybitnie polepszyło odbiór.

Program stacyj radjofonicznych

PIĄTEK, 15 STYCZNIA.

Kraków (312'8). 11'45: Przegl. prasy. 11'58: Sygnał, hejnał. 13'10: Komun. meteor. 13'15: Komun. gospod. 15'25: Dla nauczycieli: „Renesans i humanizm w Polsce" — St. Łempicki. 15'45: Giełda pieniężna i komun. dla żeglugi. 15'50: Dla krótkofalowców. 15'55: Gramof. 16'20: „Inwalidzi w Polsce" — pos. J. Karkoszko. 16'40: Gramof. 16'55: Lekcja jęz. ang. 17'10: „Polska komedja rybałtowska" — J. Jendlicz. 17'35: Koncert kamer.: pp. H. Eislerowa (śpiew), Z. Dymmek (fort.), K. Weiss (skrz.), S. Schleichkorn (flt.), F. Macalik (wiolonc.), Frolik (kontrabas), Gemrot (klarnet): Mozart, Schubert, Kauder. 18'50: Komun. narciarski, komun. sport. 19'05: Giełda zboż. 19'10: „Głos i jego kształcenie" — G. Serafin. 19'30: Wiadom. sport., gramofon, dziennik pras. 20: Pogad. muz. 20'15: Koncert Filharm. warsz.: dyr. Fitelberg, St. Frenkel (skrz.): Glück, Mozart, R. Strauss. — W przerwie feljet. liter. J. Waśniewskiego: „Praca czy natchnienie". 22'40: Komun. pras., meteor., polic., wiadom. kult. Krakowa. 23: Muz. tan. z kawiarni „Roma". 24: Hejnał.

Katowice (408'7). 11'45—13'25: p. Kraków. 14'55: Komun. gosp. 15'05:, 16, 16'40: Muz. 15'25: p. Kraków. 15'45: Dla dzieci starszych (feljet.). 16'20:—17'35: p. Kraków. 17'35: Muzyka lekka. 18'15: Muz. operetkowa. 18'50: Rozmait. 19'05: D. c. powieści. 19'20: „Czary na Wawelu". 19'45—23: p. Kraków. 23: Skrz. poczt. franc.

Lwów (380'7). 11'45—5'50: p. Kraków. 16'10: Gramof. 16'20—18: p. Katowice i Kraków. 18: Trio fortepian. 19'15: „!!!". 19'30—23: p. Kraków i muz. tan.

Sztuttgard (360'6). 17'05, 20'45. 21'15. 22'40: Muz.

Rzym (441'2). 12'45. 17: Muz., 21: Operetka.

Wiedeń (517'2). 11'30. 17: Muz. 20'15: Opera.

Hangary dla komunikacji transatlantyckiej

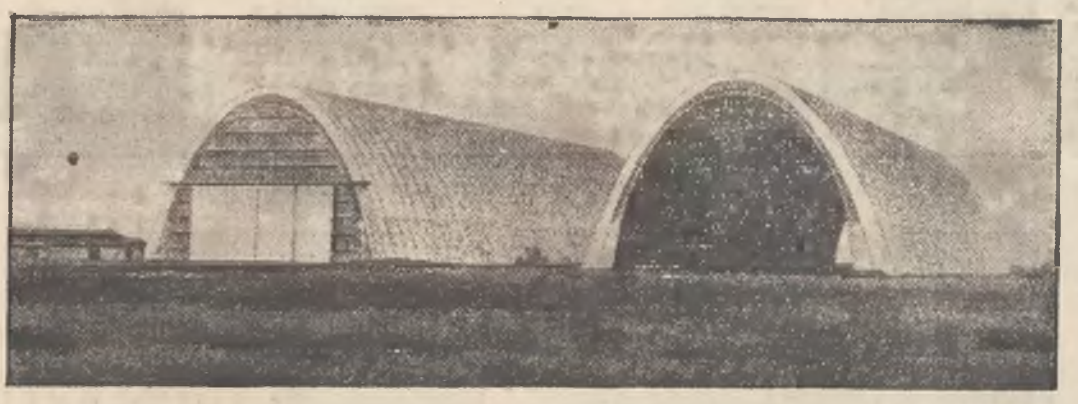

zbudowano na lotnisku francuskiem w Orly

LISTY Z KRAJU

Z RZESZOWA

Z Rady Miejskiej. — Echa aresztowania posterunkowego P. P. — Ze stow. „Scena". — Ze stow. żyd. akad. „Ognisko".

Na onegdajszem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono m. in. subwencje dla różnych stowarzyszeń filantropijnych i społecznych. Z żydowskich stowarzyszeń przyznano: komitetowi budowy szpitala żyd. 400 zł., komitetowi pań opieki żyd. ubogimi chorymi 50 zł., związkowi żyd. inwalidów wojennych 100 zł., stow. „Jad Charucim" 75 zł., bezprocentowej kasie „Gemilat Chasudim" 200 zł., stow. żyd. rękodzielników 75 zł, stow. religijnego wychowania 50 zł., i stow. opieki starcami żyd. 400 zł

Na temże posiedzeniu Rada Miejska jednogłośnie zaprotestowała przeciw oświadczeniu amerykańskiego senatora Boraha w sprawie zachodnich granic Polski.

Burmistrz, zamykając posiedzenie wyraził przypuszczenie (wobec czego jest to już bardzo prawdopodobne), iż obecna Rada nie zbierze się już gdyż ostatnio odbyte uzupełniające wybory do R. M. a zaprotestowane, zostaną wkrótce zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jako ostatnią instancją odwoławczą. Z żydowskich radnych wejdą do nowej R. M. ci sami. albowiem wszyscy swego czasu wylosowani żydowscy radni zostali ponownie wybrani Zmiany osobowe, a nie partyjne, zaszły tylko między polskimi radnymi, gdyż z tej samej grupy kandydowali tylko inni.

Aresztowany posterunkowy P. P. Szymański za liczne kradzieże nadal przebywa w tutejszem więzieniu. Rodzina czyni (aresztowany jest ojcem 6-ga dzieci) starania o zbadanie jego stanu umysłowego przez lekarzy- psychjatrów, gdyż w 1921 r. był on podobno też badany przez lekarzy- psychjatrów w związku z jakąś chorobą umysłową i to na zarządzenie władz policyjnych Badanie stanu umysłowego ma zatem i obecnie nastąpić na skutek zarządzenia władz sądowych

Onegdaj odbyła się w wielkiej sali „Domu Ludowego" wielka humorystyczna rewja staraniem żyd. tow. dramat. „Scena". Na bogaty program złożyły się chóralne pieśni chasydzkie. skecze, monologi, djalogi, inscenizowane piosenki ludowe (a m. in. i naszego pieśniarza Sternheima) i tańce, wykonane znakomicie przez zdolnych amatorów. W szczególności wywołały burzę oklasków tzw. aktualja tj. piosenki osnute na tle stosunków politycznych i społecznych naszego miasta i monolog pt. „Sejmkandydat" wykonany przez p Fuchsa; wyróżnili się pp Lamówna, Schindlerówna, Eimer, Nadel, Sack i Wider Do uświetnienia programu przyczyniły się też specjalne dekoracje i reflektory, jakoteż kwintet muzyczny pod batutą p. Straussa, a składający się ponadto z pp Goldmana, Lauba, Mohla i Laterhausa, którzy zajęli się akompanjamentem.

Ubiegłej niedzieli odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie tutejszego koła Związku żyd. akad „Ognisko" w Krakowie w obecności krakowskich delegatów pp. Mgra Freitaga i Wolfa i bardzo wielkiej ilości członków. Zagaiła zebranie przewodnicząca Mgr Dymówna wspomniawszy m. in. o tragicznej śmierci błp stud med H. Goldmana z Krakowa, a następnie złożyła ogólne sprawozdanie z działalności ustępującego wydziału Kasowe sprawozdanie złożył p. Hirschhorn; okazuje się, że w roku sprawozdawczym zebrano w rozmaity sposób przeszło 2,000 zł na cele samopomocowe „Ogniska". Po dłuższej dyskusji udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum i votum ufności. Wybory następnie przeprowadzone dały zwycięstwo stow. akad. „Makabea", którego kandydat został wybrany znaczną większością głosów przewodniczącym koła, jakoteż mężem zaufania dla krakowskiego Związku; lista stow. „Makabea" uzyskała prócz mandatu prezesa, 5 mandatów do wydziału i 2 mandaty w komisji rewizyjnej, podczas gdy tzw. lewica uzyskała 3 mandaty do wydziału i 1 mandat w komisji rewizyjnej W skład wydziału wchodzą pp. Rosner (przew.), M Schipperówna (wiceprzew.), P. Tuchfeldówna (sekretarz), Tuchman (skarbnik) oraz pp Hirschhorn Kohn. Lorincrówna. West i Zuckhaft, jako zwyczajni członkowie, wszystkie zatem funkcje objęli wybrani z listy stow „Makabea" W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Mgr. Dymówna Mgr. Rinde i Mgr. Stierer, a mężem zaufania tutejszego koła dla krakowskiego związku „Ognisko" został wybrany p. Beier. Wkońcu uchwalono ostrą rezolucję protestującą przeciw ekscesom antyżydowskim na polskich uniwersytetach i akcji bojkotowej części polskiej młodzieży akademickiej.

Z SANOKA

Wynik wyborów do Rady Miejskiej. — Z Hanoaru. — Uroczysta Akademja Żyd. Młodz. Gimnazjalnej. — Ze sali koncertowej.

Ubiegłej niedzieli odbyły się u nas wybory do Rady Miejskiej (czwarte koło), które przyniosły walne zwycięstwo bloku sanacji z Żydami. Blok ten przeprowadził całą swoją listę z dotychczasowym burmistrzem p. Malawskim na czele. Z Żydów wybrani zsotali dotychczasowi asesorowie lekarz Dr. Ramer i adw. Dr Spiegel, jako zastępca p. Jakób Maj. Wynik wyborów przyjęty został z wielkiem zadowoleniem.

Organizacja Hanoar Haiwri wynajęła nowy obszerny lokal, gdzie prowadzi bardzo intenzywną pracę. Organizacja ta liczy obecnie 70 członków i członkiń.

Wielkiem powodzeniem cieszył się występ artysty opery wrocławskiej, Dydjo Epsteina (pochodzenia sanockiego), którego koncert odbył się przy współudziale orkiestry Dra Surowiaka w przepełnionej sali „Sokoła". Część dochodu przeznaczyło się dla bezrobotnych.

Onegdaj odbyła się w sali Domu Żołnierza Polskiego doroczna uroczysta Akademja urządzona przez tutejszą żydowską młodzież gimnazjalną ku czci Makkabeuszów Słowo wstępne wygłosił p H. Schachner. Deklamacja — Liftówna. W końcu odegrano sztukę Gordina pt „Bóg, człowiek i szatan", która wypadła nadspodziewanie dobrze

(Elem.)

Z RABKI

W dniu 16. ub. m odbyło się posiedzenie Zarządu Gminy Żyd w Jordanowie, na którem jednogłośnie wybrano prezesem Zarządu Gminy p. Józefa Freundlicha z Rabki, cieszącego się wielkiem zaufaniem całej ludności żydowskiej tut. powiatu, a to dzięki jego zaletom charakteru i dużej ofiarności na polu pracy społecznej.

Dnia 27 ub. m odbyło się ostatnie posiedzenie ustępującego Zarządu Gminy Żyd, na którem uchwalono wyrazić ustępującemu wskutek podeszłego wieku, prezesowi p A Freundlichowi najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu całej tut. ludności żydowskiej za 40-letnią nader owocną pracę na stanowisku prezesa Gminy.

W uznaniu wielkich zasług, jakie p A. Freundlich poniósł na niwie pracy społecznej dla ludności żydowskiej tut. powiatu jakoteż dla dobra sprawy Narodu uchwalono jednomyślnie wpisać Go do Złotej Księgi Ż. F. N. na koszt Gminy. Następnie uchwalono nazwać Stowarzyszenie Przytułku dla biednych Żydów w Rabce, którego jest założycielem imieniem Adolfa Freundlicha.

Warto nadmienić, że mimo podeszłego wieku stoi p. A. Freundlich wiernie na straży interesów tut. ludności żyd. biorąc nadal żywy udział w pracy społecznej

Z BOCHNI

Z okazji 50-lecia powstania Chowewe- Sjon i 30-lecia Keren Kajemeth odbył się staraniem ruchliwej komisji Ż. F. N Wieczór połączony dancingiem, na program którego złożyły się: deklamacje, taniec puszek, skecze i dwie komedje Z grających na wyróżnienie zasługują Mondererówna. Stern. i J. Medler. zaś reszta zespołu z werwą dotrzymywała poziomu gry. Reżyserowaniem zajęli się Mondererówna R Monderer J Równocześnie zotsała przeprowadzona zbiórka pieniężna w której wzięli udział: p. Schiffowa, Dr. Schaffler, Silbiger, Bribram M., Einhorn H., Pinkusfeld i członkowie komisji Ż. F. N.

Z ramienia Centrali Ezry Chalucowej w Krakowie bawił w ostatnich dniach w naszem mieście tow. B. Kohn któremu udało się zorganizować Lokalny Komitet Ezry Mamy nadzieję, że nowo wybrany komitet, na czele którego stoją H Einhorn prezes, Mgr D. Braw wiceprezes, Ch. Jakubowicz sekretarz. i Ch. Rosner skarbnik, rozpocznie intenzywną pracę.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń 15 Piątek 7 Szebat 5692	Zachód słońca
7 m. 17		15 m. 50

Uroczysta Akademja Palestyńska w Starym Teatrze

We czwartek dnia 21 bm. odbędzie się w sali Starego Teatru uroczysta Akademja Palestyńska z udziałem L. Jaffego z Jerozolimy, oraz członków Jewish Agency z Zachodniej Małopolski. Szczegóły w najbliższych numerach.

Przed Wystawą pamiątkową Maurycego Gottlieba

Przygotowania około wystawy pamiątkowej dzieł Maurycego Gottlieba znajdują się w pełnym toku. Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, odwiedził przewodniczący komitetu wykonawczego p. dyr. dr. Beres właścicieli dzieł Gottlieba we Lwowie, którzy chętnie przyrzekli obesłać wystawę krakowską. P. dr. Beres uzyskał również przyrzeczenie lwowskiej Galerji Sztuki przysłania znajdującego się w jej posiadaniu dzieła Gottlieba na wystawę pamiątkową. W kilka dni później bawił p. dr. Beres w Warszawie, gdzie również skomunikował się z tamtejszymi właścicielami obrazów Gottlieba. I oni obiecali nadesłać posiadane dzieła na wystawę krakowską. Szczególnie życzliwie ustosunkował się do zamierzonej wystawy dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie p. Gembarzewski, przyrzekając poczynić starania w kierunku nadesłania do Krakowa monumentalnego dzieła Gottlieba znajdującego się w warszawskiem Muzeum Narodowem pt. „Chrystus w Świątyni".

Wystawa pamiątkowa błp. Maurycego Gottlieba zapowiada się więc doskonale. Skupi ona wszystkie dzieła Mistrza znajdujące się w kraju, a możliwe, że także niektóre dzieła z zagranicy, w każdym zaś razie kopje względnie reprodukcje tych dzieł.

Pierwsze ogólne posiedzenie komitetu Wystawy Pamiątkowej Maurycego Gottlieba odbędzie się jutro w sobotę o godz. 5-tej popoł. w sali bibljotecznej Muzeum Narodowego (wejście boczne od ul. św. Jana). Zaproszenie na to posiedzenie podpisali pp. dr. Rafał Ladnau, dr. Feliks Kopera i dr. Rudolf Beres.

Nowy Zarząd Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla

Celem wprowadzenia w życie nowego statutu, uzgodnionego z prawem o Spółkach akcyjnych, odbyło się onegdaj w Krakowie nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszy Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla S. A.

Na zgromadzeniu tem wybrano jednogłośnie nową radę nadzorczą w następującym składzie:

Prezes: p. Władysław Belina Prażmowski, prezydent m. Krakowa, I-szy wiceprezes- p. Wacław Drojanowski, prezydent m. Lwowa, II-gi wiceprezes: p. Witold Ostrowski, wiceprezydent m. Krakowa Członkowie: pp prof. dr. Artur Benis, radca dr. Józef Brzeski (Lwów), wiceprez Wiktor Chajes (Lwów), wiceprez. dr. Kazimierz Ducn (Kraków), prof. dr Jan Gwiazdomorski (Kraków) inż. Artur Hausner (Lwów), prof. dr. inż. Jan Krauze (Kraków), wiceprez. dr. Wawrzyniec Kubala (Lwów), wiceprez dr Ignacy Landau (Kraków), dr. Filip Schleicher (Lwów). Czyniąc zadość podniesionym na zgromadzeniu życzeniom drobnych akcjonarjuszy, prócz dotychczasowego przedstawicielstwa zarezerwowano do kooptacji dla nich dwa dalsze miejsca

W tym samym dniu odbyło się posiedzenie rady nadzorczej, na którem przyjęto sprawozdanie i stwierdzono zupełnie zadawalniający gospodarczy stan Spółki.

Prezesem Zarządu wybrała rada p. inż. Jana Brzozowskiego, dotychczasowego wiceprezesa rady zawiadowczej Spółki.

Strzelanina w pościgu za tajemniczym „maszynistą"

Na ul. Kasztelańskiej zatrzymał posterunkowy osobnika niosącego maszynę do pisania, ponieważ za nim w pewnem oddaleniu szedł drugi osobnik który wydał mu się podejrzany, przeto zatrzymawszy osobnika niosącego maszynę, który twierdził, że maszynę odnosi jako zakupioną na ul. Królowej Jadwigi, oddał go drugiemu posterunkowemu, który w międzyczasie nadszedł, ażeby stwierdził, czy oświadczenie tegoż polega na prawdzie, a sam udał się za drugim osobnikiem, który jednak w międzyczasie znikł mu z oczu między zabudowaniami na ul. Kasztelańskiej. Posterunkowy z osobnikiem niosącym maszynę do pisania udał się na ul. Królowej Jadwigi. Na rogu ul. Tad. Kościuszki a Kr. Jadwigi osobnik ów oświadczył, że musi się napić wody, gdyż jest bardzo zmęczony niesieniem maszyny. Postawił maszynę na ziemi, napił się wody ze studzienki wodociągowej i skorzystawszy ze sposobności, gdy przejeżdżał wóz tramwajowy przebiegł przed wozem tramwajowym i począł uciekać. Posterunkowy w pościgu za nim wezwał go do zatrzymania, gdy to nie odniosło skutku oddał za nim trzy strzały rewolwerowe jednak bez skutku. Osobnik ów zdołał zbiec. Jak dochodzenia ustaliły, maszyna pochodzi z kradzieży z firmy Aksman przy ul. Tomasza. Policja jest na tropie sprawców.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retorvka 1, Lubicz 7, Stradom 6. Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

— **POGADANKI PEDAGOGICZNE W ZJEDNOCZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO** odbędzie się w ciągu stycznia i lutego w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich WIZO (Florjańska 28, I. p.) 10 pogadanek pedagogicznych połączonych z dyskusją na następujące tematy: 1) Prawa rozwojowe i rozwój fizyczny dziecka jako podłoże rozwoju duchowego 2) Zmysły i rozwój zmysłów we wczesnem dziecięctwie. 3) Rozwój duchowy, jego fazy i charakterystyczne cechy. 4) Intelekt, uczucia i wola dziecka we wczesnem dziecięctwie 5) Zabawa jako główna dziedzina aktywności dziecięcej. 6) Dziecko a środowisko rodzinne, społeczne i ludzkie. 7) Duże dzieciństwo i okres przełomu. 8) Metody wychowania: autorytet i swoboda, dyscyplina i kara. 9) Wychowanie i nauczanie w domu i w szkole 10) Współczesne prądy i metody wychowawcze.

Pogadanki odbywać się będą raz tygodniowo w godzinach popołudniowych w lokalu Zjednoczenia. **Wpisy i bliższe informacje w Zjednoczeniu codziennie od 3—6 lub Gołębia 3. II. p. tel. 134-75 Elza Silberstein.**

— **NIEDZIELNY FIVE O'CLOCK SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH.** Na niedzielny dancing Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich przygotwuje komitet przemiłą niespodziankę, która wielce ucieszy uczestników tej wytwornej zabawy. Dancingi dziennikarskie cieszą się olbrzymiem powodzeniem, co zresztą zrozumiałe jest wobec tego, iż odbywają się one w przepięknej sali „Pavillonu" przy pierwszorzędnej orkiestrze pod kierownictwem p. Pewznera, oraz w bardzo miłym nastroju. Niskie wstępy (1 zł i 1.50 zł) stanowią jeszcze jedną, a w dzisiejszych czasach tak ważną zaletę tych dancingów. Początek o godz. 5'30 popoł.

— **NAJWYTWORNIEJSZY BAL KRAKOWA.** Oczywiście będzie nim tegoroczny Reprezentacyjny Bal Prasy, który w dniu 1 lutego zgromadzi w salach Starego Teatru całą elitę towarzystwa krakowskiego. Będzie to nietylko najwytworniejszy bal obecnego karnawału, ale sięgając do dawnych, dobrych lat, wznowi najpiękniejsze tradycje wspaniałych balów krakowskich. W balu wezmą udział najwybitniejsze sfery miasta. Protektorat objął p. minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki, oraz p. wojewoda krakowski Michał Kwaśniewski, dowódca O. K. gen. Łuczyński i prezydent m. Krakowa płk. Władysław Belina Prażmowski. Ponadto na liście komitetu honorowego balu ujrzymy ponad setkę nazwisk najwybitniejszych przedstawicieli towarzystwa krakowskiego, kilkadziesiąt zaś nazwisk wytwornych pań na liście gospodyń.

— **KURS FARBIARSTWA TECHNICZNEGO.** Miejskie Muzeum Przemysłowe w Krakowie ul. Smoleńsk l. 9 rozpoczyna z dniem 1 lutego br. pięciomiesięczny Kurs mistrzowski farbiarstwa technicznego, który obejmie praktyczne ćwiczenia farbowania wszelkich tkanin wszystkimi barwikami pod kierownictwem dra chemji specjalisty barwikarza- farbiarza. Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin, na podstawie którego uczestnicy otrzymają świadectwa. Zapisy na kurs przyjmuje Dyrekcja Muzeum Przemysłowego codziennie od 8—14-tej. Opłata za kurs 40 zł. Zwraca się szczególną uwagę Publiczności na powyższy kurs, a w szczególności farbiarzom, kapelusznikom i tym którzy się chcą poświęcić farbiarstwu. Również i tych to dotyczyć może, którzy z powodu krytycznego położenia zechcą zmienić swój zawód.

— **POLSKA POLITYKA ROLNA.** Dzisiaj w piątek 15 bm. wygłosi prof. Adam Rose, dyrektor departamentu ekonomicznego w Ministerstwie rolnictwa, wykład w Towarzystwie Ekonomicznem pt.: „Zasady polskiej polityki rolnej na terenie wewnętrznym i międzynarodowym". Początek o godz. 18-tej w sali Izby Przem. Handl. Długa 1. Wstęp wolny.

— **SPŁOSZENI WŁAMYWACZE.** Nocy onegdajszej włamali się nieznani sprawcy do restauracji Rotweinowej przy ul. Długiej 78, zostali jednak spłoszeni przez zbudzonych domowników, którzy wezwali policję. Złodzieje zbiegli w ciemnościach zabierając tylko kilka pudełek papierosów.

— **CO SŁYCHAĆ NA STRYCHACH?** Kalinowskiej Józefie zam. Dąbrowskiego 3 skradziono ze strychu suszącą się bieliznę wartości narazie nie ustalonej. — Hammerowi Mojżeszowi kupcowi zam. św. Kingi 7 skradziono ze strychu bieliznę wartości 200 zł.

— **„LEPSI" GOŚCIE.** Do firmy bławatnej Stanisława Szewczyka Rynek gł. przyszli wczoraj mężczyzna z kobietą i w czasie kupna skradli z lady 9 m materji popielatej wartości 300 zł.

—o§o—

DYWANY. CERATY. LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

Czy można być głuchym na głos nędzy?

Żydowski Komitet Pomocy w Krakowie może na to pytanie udzielić pozytywnej, ale niestety dość smutnej odpowiedzi... Z początkiem zimy rozesłał Komitet apel do wszystkich zamożniejszych obywateli m. Krakowa, podpisany przez działaczy społecznych wszystkich kierunków oraz reprezentantów wszelkich instytucyj żydowskich, a wzywający o zadeklarowanie odpowiedniej sumy na okres sześciu miesięcy zimowych w celu umożliwienia prac Komitetu około przyjścia z pomocą osobom i rodzinom żydowskim pozostającym na skutek obecnego kryzysu bez żadnego zarobku i zaopatrzenia. Na ten apel tylko mała stosunkowo część obywatelstwa żydowskiego odpowiedziała tak, jak na dojrzałych i społecznie myślących obywateli przystało. Reszta albo wcale nie zareagowała na apel Komitetu, albo nadesłała śmiesznie małe deklaracje.

Do tych wszystkich obywateli, którzy okazali się dotąd głuchymi na głos rozpaczliwej nędzy, **apeluje ponownie Żydowski Komitet Pomocy, prosząc o zadeklarowanie odpowiedniego datku na okres pozostałych jeszcze miesięcy zimowych.** Niechaj nikt nie pozostawi na sobie plamy i zarzutu, że on stał zdala — zimny i obojętny, — gdy ludzie dobrej woli organizowali ważne i doniosłe dzieło społecznej samopomocy. Obywatele żydowscy, **nie opuszczajcie Żydowskiego Komitetu Pomocy i pomóżcie mu kontynuować oraz należycie rozwinąć akcję, która niejedną łzę już otarła, niejednego głodnego już nasyciła, a której dalsze setki ludzi wyczekują z niecierpliwością i biciem serca.**

* * *

Onegdaj odbyło się w sali prezydjum kahału pełne posiedzenie Żydowskiego Komitetu Pomocy pod przewodnictwem p. dra Landaua. Ze sprawozdań złożonych przez pp. Bachnera i dyr. Lilienthala wynika, że dotąd wydano **13.070 obiadów dla dzieci szkolnych**, ponadto wydaje się 100 obiadów dziennie dla uczniów Talmud Tory, **3.452 obiady wydano dla starszych**, deputatów rozdzielono 421 wartości 4.210 zł. Kilkaset złotych rozdzielono tytułem wsparć gotówkowych. W biurze Komitetu zarejestrowało się 1.333 rodziny. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. dr. Berkelhammer, dr. Schrager, Deutscher, dr. Feldblum, dr. Schermant, D. Landau i inni, uchwalono rozszerzyć działalność Komitetu szczególnie **w kierunku wsparć gotówkowych.** Uchwalono ponadto zwrócić się do tych wszystkich obywateli, którzy dotąd nie zadeklarowali żadnej kwoty lub tylko drobną kwotę na rzecz Komitetu, o złożenie odpowiedniej deklaracji. Wkońcu uchwalono zorganizować pod przewodnictwem pp. dyr. Lilienthala i Possa **sekcję odzieżową**, któraby pracowała w porozumieniu z p. drową Weinsbergową, przewodniczącą sekcji odzieżowej TOZ'u.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14. 1. 1932. Ak je w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem minimalnego zapotrzebowania Drobne ilości papierów w poszukiwaniu jak Bank Polski w płaceniu 104 i 4-proc. Premjowa Pożyczka inwestycyjna 83 50 :jdnakowoż bez obrotów. Usposobienie ospałe. Ruch słaby. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowalną 33 nieco słabiej, przy stosunkowo większych obrotach i 4-proc Prem Poż. dolarową 43.75 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Nastrój spokojny. Zaofiarowanie materjału dostateczne. Popyt nieco silniejszy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8 92, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.92. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 30.30—30.60, Marka niemiecka 210—211.90. Frank szwajcarski 174—174.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 105, Sole Potasowe 90 **Pożyczki:** 4-proc inwestycyjna 84.50, 85.25, ta sama seryjna 92.50, 6-proc. dolarowa 56, 4proc. dolarowa 43. 43.25. 7-proc stabilizacyjna 54 50, 55, 54 25, Listy zast BGK. bez zmian.

Waluty: Dolar 8.91, 8.93, 8.89. **Dewizy:** Belgja 124, 124.31. 123.69, Londyn (30 45) 30.40. 30.58, 30.28. Nowy Jork telegr. 8.927. 8.947. 8 907, Paryż 34.99, 35.08, 34.90. Praga 26.41, 26 47. 26.35, Szwajcarja 173.95, 174.38, 173.52. Włochy 45.40, 45.63. 45.17, Berlin pryw. 211.45.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 14 1. 1932 Ceny transakcyjne: żyto 310 ton 27 i jedna czw pszenica 75 ton 24 i trzy czw. Ceny orjentacyjne: jęczmień 64—66 kg. 20 i jedna czh. do 21 i jedna czw., 68 kg 22—23, browarniany 24.50—26. owies 21 50—22 , mąka żytnia 65 proc. 37.50—3.850, pszenna 65 proc. 35.75—37 75. otręby żytnie 15.75—16.25, pszenne 14—15, grube 15—16, rzepak 32—33, gorczyca 33—40, groch i Victoria 24—28, Folgera 29—32. Usposobienie spokojne

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 14. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.35—169.35, Budapeszt 124.29 i pół. Bukareszt 4 26—4.30, Londyn 24.35—24 55, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.85—28.08, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.56—80.04, Zurych 138.20—139. Amerykańskie 707.75—713.75, Belgijskie 98—98.80, Niemieckie 167 95—169, Angielskie 24 18—24.42, Francuskie 27 75—27.95, Polskie 79.30—79.90. Szwajcarskie 137.70—138.90.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 1 PAT. Paryż 20.13 i pół, Londyn 17.50, Nowy Jork 513 i pół, Belgja 71.30, Włochy 26.05, Berlin 121.50, Praga 15.21, Warszawa 57.35, Bukareszt 3.05.

Kontrola obrotów uszlachetniających w Gdańsku

W Gdańsku praktykowany jest obrót uszlachetniający, który Ministerstwo Skarbu nie uznało za obrót legalny. Wobec tego musi być zarządzona kontrola, aby towary pochodzące z tego obrotu nie przedostawały się do Polski Są to następujące towary: 1) Armatury z metali gotowe i półgotowe, 2) biżuterja i wyroby bursztynowe, 3) cukier, syrop, melasa i wyroby zawierające cukier, 4) futra damskie i męskie, czapki i kapelusze futrzane, 5) maszyny wszelkiego rodzaju i części maszyn. 6) miedź i stopy miedzi w blokach, surowe odlewy z miedzi i blachy miedzianej, 7) odlewy żelazne i metalowe, 8) odzież męska. damska. dziecięca i zawodowa. 9) przędza ze lnu i konopi, 10) rury i blachy z ołowiu, 11) rury mosiężne, 12) skóry garbowane i lakierowane, 13) skóry futrzane wszelkiego rodzaju wyprawione 14) tkaniny bawełniane jutowe. z konopi, lniane. wełniane. jedwabne i ze sztucznego jedwabiu, 15) wyroby jubilerskie wszelkiego rodzaju ze srebra i złota.

Od odbiorców tych towarów w Polsce będzie żądane przedstawienie dowodu prawidłowego oclenia każdej przesyłki Przesyłki pochodzące od przedsiębiorstw gdańskich, które poddadzą się polskim przepisom i będą mogły udowodnić legalny obrót. nie będą podlegały wskazanemu wyżej rygorowi Wymienione przedsiębiorstwa mogą poza innemi dowodami przedkładać również odpowiednie zaświadczenia inspektoratu ceł w Gdańsku.

Wszechświatowy triumf sztuki filmowej i mistrza
ERYKA POMMERA
Arcydzieło, które bije na głowę najwspanialsze filmy świata:
„KONGRES TAŃCZY"
Najgenjalniejsze kreacje **Lilijany Harvey, Henri Garata i Lil Dagower** i w n.
Już jutro w teatrze świetlnym **„APOLLO"**

W ułamku sekundy...

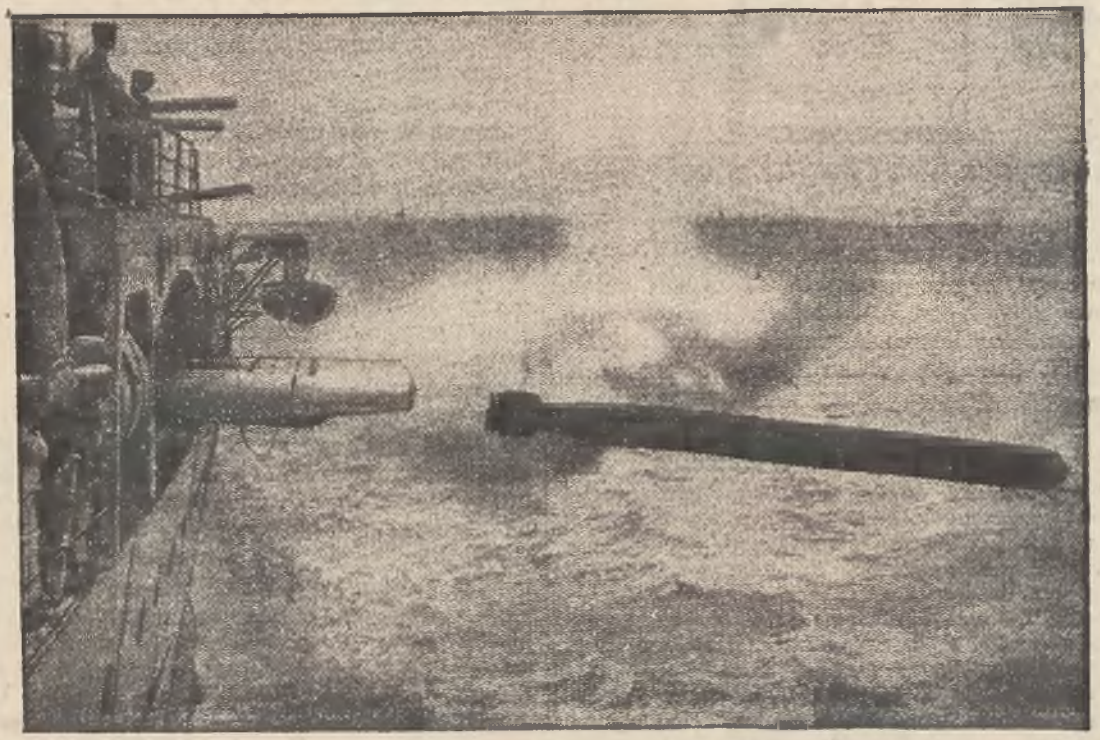

..zostało dokonane powyższe zdjęcie, podczas manewrów floty australijskiej, a przedstawiające torpedę wylatującą z lufy.

KOMUNIKATY

— **„BNEJ-SJON"**, Stradom 15, I. p. of. Dziś, w piątek, o godz. 7.45 wiecz. referat p. J. Diamenta n. t. „Europa z lotu ptaka". Goście mile widziani.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) Dziś, w piątek, o godz. 7 wiecz. plenarne zebranie członków. Jutro, o godz. 8 wiecz. wieczór dyskusyjny n. t. „Ideologja Tora Weawoda" z udziałem wszystkich członków kierownictwa krajowego związku Ceirei i Chaluc Mizrachi. Goście mile widziani.

— **„MŁODE W.I.Z.O."**. Dziś, w piątek, o godz. 8 Wieczór literacki z D. Bürstenbinderówną.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** W sobotę, dnia 16-go stycznia bm. od godziny 5 do 9.15 wieczór odbędzie się w **„Romie" Five o' clock** z nowym pięknym programem kabaretowym na rzecz Ezry Chal. Wstęp 3.30 zł. wraz z podwieczorkiem.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"** Zielona 7. Dziś, w piątek. o godz. 7.45 wiecz. plenarne Zebranie członków.

— **STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY SJOŃSKIEJ, Podgórze, plac Zgody 3.** Dziś, w piątek, o godz. 7.30 wiecz. wygłosi Dr. Leon Hecht referat: „Obecna sytuacja w sjoniźmie".

— **ZW. ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** Zielona 23. Dziś, w piątek, o godz. 8 wiecz. referat kol. Lewina n. t. „Wartościowanie składników majątkowych w bilansie".

— **„MERKAZ HACEIRIM"**, Krakowska 41. Jutro, o godz. 11 przedpoł. III. zebranie „Chug Iwri".

— **„POALE-SJON" ZJEDN. Z C.SP.** Dziś, w piątek, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Podbrzezie 4, II. p. of. referat prof. Singera n. t. „Prądy społeczne w literaturze żydowskiej". Wstęp wolny. Goście mile widziani. W sobotę, o godz. 3.30 popoł zebranie członków. Sekcja Turystyczna urządza w sobotę wycieczkę do Ojcowa.

— **MENORAH.** Dziś. w piątek. o godz. 7.30 wiecz referat tow. I. Hamburgera: Zasady rewizjonizmu. Jutro. w sobotę, o godz. 3.30 popoł. referat tow. Borga „Idea pracy w żydostwie". Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL"** Dziś, w piątek, o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym Brzozowa 13. IV. walne zgromadzenie członków.

— **RZESZÓW!** Stow. Żyd. Akad „Makkabea". Dziś w piątek o godz 7-mej w Domu Ludowym konwent: kol. Fröhlich wygłosi II. część referatu pt.: J. W. Goethe. W setną rocznicę śmierci.

— **WIELICZKA.** Żyd. Tow. Sport. „Ari" Dziś, w piątek. o godz. 7.30 wiecz. plenarne zebranie członków z referatem tow. M. Klingenfraua Jutro. o godz. 3-ej plenarne zebranie sekcji ping-pongowej.

— **DZIECI!** Spieszcie wszystkie (od lat 6 do 80) do sali Bolońskiego, Rynek Gł. 34, gdzie w niedzielę, dnia 17 bm. K. Rychterówna opowie prześliczne „Bajki" — wesołe i smutne, pawdziwe i nieprawdziwe. Przybywajcie!

ZE SPORTU

Turniej hokejowy w Zakopanem

(rg) W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Zakopanem wielki turniej hokejowy z udziałem czterech drużyn z Warszawy, Krakowa i Katowic, a to mistrza Polski — AZS, Makkabi, Sokoła i STŁ. Turniej powyższy wzbudził duże zainteresowanie, gdyż obok rozgrywek które odbyły się ostatnio w Krynicy, jest to największa impreza ogólno- polska w tym sezonie.

Spotkanie się przedstawicieli trzech okręgów budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Plna rozgrywek w turnieju zakopiańskim przedstawia się następująco:

Piątek: **Sokół—STŁ, Makabi—AZS.**
Sobota: **Makkabi—Sokół, AZS—STŁ.**
Niedziela: **Makkabi—STŁ, Sokół—AZS.**

Turniej jest rozgrywany systemem punktowym. Mecze będą się odbywały na stadjonie Komitetu Imprez Sportowych.

—o§o—

— **OTWARCIE SKOCZNI NARCIARSKIEJ MAKKABI, KRAKÓW.** Oddział Nowy Targ. odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o godz 2 pop. w programie: Akt otwarcia skoczni, Konkurs skoków. Rozdanie nagród. Herbatka w lokalu własnym.

— **SEKCJA NARCIARSKA R. T. S. „JUTRZENKA"** uruchamia w dniach od 29 bm. do 2. lutego II-gi obóz narciarski w Beskidzie Żywieckim. Kursa dla początkujących i zaawansowanych pod kierownictwem kwalifikowanego instruktora. Zgłoszenia codziennie od 7-mej do 8-mej wiecz. w sekretarjacie ul. Halicka l. 3 do dnia 24 bm.

—o§o—

Odwołane zawody o mistrzostwo świata w boksie

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Nowy Jork 14. I. (R) Zawody bokserskie o mistrzostwo świata między Niemcem Schmellingiem a Amerykaninem Mickey Walkerem jakie miały się odbyć 26 lutego br. zostały odwołane, ponieważ aranżerowie obawiają się, iżby musieli grubo do nich dopłacić.

ZMARLI W KRAKOWIE: Waldman Maurycy l. 65, dr. Herman Helena l 39.

Jak odbywać się będzie wybór prezydenta Rzplitej?

Z dyskusji nad projektem posła Cara w komisji konstytucyjnej Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. I. (Sin.) Dzisiejsze posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu zajęła dyskusja nad referatem pos. Cara o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej. Pos. Mękarski (BB) stwiedza, że Blok dąży do stworzenia silnej władzy rządzącej, gdyż bez urzeczywistnienia tego naczelnego postulatu, nie zapewnimy sobie niepodległości i nie spełnimy dziejowego zadania, jakie ciąży na naszej generacji. Postulat silnej władzy wynika nietylko z naszych doświadczeń historycznych, lecz również i z przeobrażeń, dokonywujących się obecnie we wszystkich społeczeństwach. Mówca wypowiada się **przeciwko dotychczasowej zasadzie wyboru Prezydenta przez parlament.** W konkluzji zaznacza, że jest zwolennikiem przekształcenia parlamentu politycznego w syndykalistyczną izbę zawodów. Zmianę taką przeprowadzić musi zorganizowane społeczeństwo na zasadzie syndykalistycznej.

Pos. Mackiewicz (BB) skreśla historję trzeciej republiki francuskiej, analizując życiorysy wszystkich prezydentów 3 republiki francuskiej, poczynając od Mac Mahona, który przypomina trochę Hindenburga, a trochę Hortlyego Mowca dowodzi, że wybierano zwykle nie ludzi o wyraźnym charakterze. Takich ludzi nigdy do głosu nie dopuszczano. Gdy prez. Millerand chciał ujawnić swój charakter, został usunięty. Dla mnie jako dla monarchisty — mówi poseł Mackiewicz — historja francuska nasuwa pewne wnioski. Właśnie na Francji mogę się przekonać, że republiki hamują indywidualnościom dostęp do władzy. Gdy zaś porównamy tych kilku prezydentów z monarchami, panującymi w tym okresie porównanie wypadnie na korzyść ludzi, sprawujących swój urząd z przypadku. Tu mowca daje przykłady Edwarda VII., który był człowiekiem nadzwyczajnie uzdolnionym politycznie, Alberta Belgijskiego i królowej Wiktorji. Monarchja daje możność rozwijania się takim indywidualnościom, jak Bismarck, Cavour i Stołypin.

Następny mówca **pos. Komarnicki** (Kl. Nar.) oświadcza, że wychodząc ze stanowiska wzmocnienia powagi i wpływu prezydenta nie należy przyznawać mu uprawnień, których wykonanie wciąga go w wir walk politycznych. Mówca wyraża opinję, że przedstawienie jednocześnie kandydatów do urzędu prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe i ustępującego prezydenta musi doprowadzić do rozmów politycznych.

Pos. Duch (BB) proponuje następujące uzupełnienie kolegjum Zgromadzenia Narodowego w razie wypadku, gdy wybór prezydenta nie dojdzie do skutku drogą plebiscytu, lecz drogą wyboru przez Zgromadzenie Narodowe: „przez przedstawicieli samorządu terytorialnego samorządu gospodarczego, kulturalnego i ewentualnie najwyższych władz państwa, tj. rządu i władz sądowych" Mówca przestrzega przed poddawaniem się sugestji, czy samego syndykalizmu, czy interesów gospodarczych. Kapitał, czy praca przy rozgrywkach wyborczych starają się i tak uzyskać wpływ w ciałach ustawodawczych. O ile w ugrupowaniach politycznych dzieje się to pod przyzwoitą osłonką interesów państwa, to w ugrupowaniach zawodowych walka może być wprost drapieżna.

Pos. **Polski** (BB) proponuje wprowadzenie tytulatury „Naczelnik Państwa" zamiast „Prezydent".

Pos. Fichna (BB) odnosi się krytycznie do tez wicemarszałka Cara, opowiada się za systemem amerykańskim elektorskim. Mówca oświadcza się za tytulaturą „Naczelnik Państwa" podkreślając, że grzechem śmiertelnym naszej konstytucji jest francuski system wyboru Prezydenta, wprowadzony z obawy przed wybitną jednostką.

Poseł Radziwiłł omawia sprawę wyboru prezydenta Rzeczypospolitej, odrzucając kategorycznie obecny system wyboru prezydenta przez ciała ustawodawcze, gdyż chce uniezależnić głowę państwa od wpływów parlamenu, co do czego panuje w Klubie BB jednomyślność. Mówca nie zamyka oczu na wady, tkwiące w systemie plebiscytowym. Aktualny przykład tego mamy w Niemczech, gdzie mężowie stanu dążyli do uniknięcia nowych wyborów prezydenta Rzeszy, lecz próba im się nie udała. Referent stanąłby nawet na stanowisku przedłużenia okresu sprawowania władzy przez prezydenta, **nie obawiając się nawet wprowadzenia do konstytucji postanowienia o dożywotnim urzędzie prezydenta (!).**

Poseł Car polemizuje z przedmówcami, przyczem stwierdza z radością, że Klub Narodowy przerwał wreszcie klauzulę milczenia i wziął czynny udział w dyskusji. Mówca wypowiada się przeciw wnioskowi posła Ducha rozszerzenia składu Zgromadzenia Narodowego, tembardziej, że w myśl projektu BB skład senatu będzie inny i nie będzie skonstruowany na platformie politycznej. Mówca podkreśla, że państwa młode, które brały swoje wzory we Francji po doświadczeniach życiowych uciekają od parlamentarnego wyboru prezydenta.

Poseł Komarnicki zaznacza, że w deklaracji posła Winiarskiego (Kl. N.) na pierwszem posiedzeniu komisji była jedynie **zapowiedz niestawiania wniosków, nie zaś wyrzekanie się prawa krytyki.** Mówca uważa, że projekt BB przedstawia się jako projekt niedojrzały. Krytykę jego klub mówcy uważa za obowiązek. Następne posiedzenie komisji we czwartek 21 bm.

Kraków przypomina Jerozolimę

Ch. N. Bialik o Polsce

W „Wiadomościach Literackich" ogłasza p. Jehuda Warszawiakr rozmowę z Bialikiem o wrażeniach z Polski. Znakomity poeta oświadczył m. in.:

„Z miast polskich **najsilniejsze wrażenie wywarł na mnie Kraków.** Zostałem tam kilka dni dłużej, niż przewidywał plan mojej podróży; zwiedziłem wszystkie ciekawsze zabytki starej stolicy Polski. Pod pewnemi względami Kraków przypomina mile naszą Jerozolimę. Może też dlatego najlepiej poznałem Kraków, że on sam na każdym kroku się pokazuje; każdy najmniejszy szczegół w tem ciekawem mieście jakby mówił: spójrz na mnie i podziwiaj!

Najsilniejsze jednak wrażenie wywarła na mnie prowincja polska, która tak mocno przemawia do serca poety. Kiedy chodziłem po uliczkach Równego, serce mi się ściskało: małe, garbate domki, ponuro wyglądające, jakby osierocone, tak żywo przypominały mi moje lata dziecięce. Chwilami szeptało we mnie serce: „Tu jest najwłaściwsze miejsce dla ciebie" Wierzcie mi, trudne, bardzo trudne było dla mnie rozstanie się z tem miasteczkiem..."

W zakończeniu rozmowy Bialik powiedział: „Najserdeczniej dziękuję pisarzom polskim, przedewszystkiem zarządowi P. E. N. Clubu polskiego za ich serdeczne przyjęcie. Przyznam, iż przyjęcie PENClubu na moją cześć było właśnie w swym nieoficjalnym charakterze bardziej miłe, aniżeli PENClubu angielskiego podczas mojego pobytu w Londynie. **Mam nadzieję, że za jakieś dwa lata znowu odwiedzę Polskę i zatrzymam się wówczas na dłużej.** Wtedy niewątpliwie uda mi się dokładniej poznać kraj i jego literaturę, tak żywo mnie interesującą".

Najważniejsze wydarzenia w historji świata

Jedno z pism wieczorowych berlińskich urządziło ankietę, rozsyłając zapytania do najwybitniejszych przedstawicieli nauki i literatury na temat najważniejszych i najdonioślejszych, ich zdaniem, wydarzeń w historji świata. Niektórzy z zapytanych potraktowali całą sprawę humorystycznie, inni znów odpowiedzieli ze ścisłością tak wyczerpującą, iż odpowiedzi ich zabarwiły się mimowoli pewnym odcieniem komizmu.

Krótko i węzłowato odpowiedział Bernard Shaw, podając datę 26 lipca 1856 roku. Po długich i ozolnych domysłach stwierdzono, iż data ta jest datą... urodzin Shaw'a.

Uprościł sobie również zadanie znany powieściopisarz francuski, Maurice Decobra, który sądzi, iż najważniejszem wydarzeniem był wynalazek prasy drukarskiej, dzięki czemu 500 miljonów ludzi cywilizowanych może czytać książki (autor nie zapomnino zapewne o swoich powieściach).

Finansista, sir J. Stamp, członek dyrekcji Banku Angielskiego, określa jako najdonioślejsze w skutkach wydarzenie datę narodzin Kopernika i Darwina.

Profesor fizyki, A. M. Low, wyraża opinję, że wzrost komfortu życiowego i udogodnienia komunikacyjne wywołują największy wpływ na tryb życia jednostek i społeczeństw. Z tego też względu uważa on rocznice urodzin Faraday'a za najdonioślejszy fakt w dziejach świata.

Długą listę wydarzeń i dat spreparował znany pisarz angielski, H. G. Wells: rozpoczyna się ona od śmierci Aleksandra Wielkiego, a kończy datą rewolucji październikowej w Rosji. Lista jest tak długa, iż każdy może sobie wybrać to, co mu najbardziej odpowiada.

Najprostszą odpowiedź, nie pozbawioną dozy ironji, nadesłał erudyta angielski sir Oliver Lodge. „Zdaniem ogółu, pisze on, najważniejszą w historji jest data, którą rozpoczyna się epoka współczesna".

Zwyżka cen w Łodzi

Łódź. 14. 1. PAT. Naskutek wprowadzenia ceł na surowce włókiennicze oraz w związku ze zbliżającym się sezonem letnim na rynku włókienniczym w Łodzi **tendencja na przędzę bawełnianą znacznie się wzmogła, co spowodowało zwyżkę cen.**

Nowe ograniczenia przywozowe w Austrii

Wiedeń. 14. 1. PAT. „N F Presse" donosi, że w najbliższym czasie nastąpi w Austrji ograniczenie przywozu szeregu towarów Ograniczenie to dotknie między in. przywóz towarów gotowych, które są produkowane i w Austrji, towarów luksusowych, tudzież przywozu owoców zagranicznych, mianowicie bananów, ananasów, orzechów kokosowych a w pewnej mierze także i pomarańcz i mandarynek.

Coraz gorsze horoskopy

dla bilansu handlowego Niemiec

Berlin 14. I. PAT. Dyrektor wydziału zagranicznego ministerstwa gospodarki Rzeszy dr. Posse wygłosił wczoraj przez radjo odczyt na temat niemieckiej polityki handlowej. Posse podkreślił, że w roku bieżącym oczekiwać należy pogorszenia bilansu handlu zagranicznego Niemiec w porównaniu z rekordowemi cyframi z września i października r. u. O ile państwa zagraniczne zechcą przez zamknięcie rynków dla eksportu niemieckiego zmusić Rzeszę niemiecką do zmiany dotychczasowej polityki Niemcy rzuconą sobie rękawiczkę podejmą. Rzesza niemiecka nie będzie mogła pozostawać obojętna wobec tego, że inne państwa zamykają swe granice przed towarami niemieckimi, podczas gdy Niemcy nie stawiają żadnych ograniczeń importowi zagranicznemu.

III-ci praktyczny, 6-tygodn. kurs gotowania i pieczenia dla Pań

wraz z nauką nakrywania i podawania do stołu, otwiera dnia 25 stycznia b. r. szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Zgłoszenia w kancelarji szkoły codziennie od godz. 11—1. — z wyjątkiem sobót. Telefon 158-21. Cały kurs wraz z prowiantem zł. 35.

BUFET

zaopatrzony w zimne i gorące zakąski oraz znane z dobroci sałatki jakoteż piwo okocimskie i pilźnieńskie, wódki, likiery i koniaki poleca:

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek róg ul. Szpitalnej

OBWIESZCZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że budżet Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie, uchwalony na czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 r. został w dniu dzisiejszym wyłożony do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni 8, wraz z listą składek wyznaniowych.

Budżet ten oraz lista składek wyznaniowych mogą być w powyższym czasokresie przeglądane przez członków Gminy wyznaniowej żydowskiej codziennie, z wyjątkiem sobót, w biurze Gminy (ul. Skawińska L. 2) w godz. od 9—13.

DR. RAFAŁ LANDAU

Przewodniczący Zarządu Gminy wyzn. żyd. w Krakowie.

135x

W Krakowie, dnia 15 stycznia 1932 r.

„TIRSA“ B. Zimmermanna

jako premja dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika“

Jako nową premję dla naszych Prenumeratorów wyznaczyliśmy piękną powieść palestyńską, jaką w swej spuściźnie ideowej pozostawił drogi i niezapomniany Towarzysz nasz błp. BERNARD ZIMMERMANN.

„TIRSA“ jest jedyną dotąd wielką i wybitną wartość literacką posiadającą powieścią żydowską w języku polskim, odzwierciedlającą ideologję Czynu żydowskiego w Erec Izrael.

„TIRSA“ jest wspaniałym i wzruszającym zarazem pomnikiem, wystawionym młodzieży żydowskiej, użyźniającej swym potem i swą krwią glebę Palestyny.

„TIRSA“ nie powinna zabraknąć w żadnej prywatnej lub publicznej bibljotece żydowskiej w Polsce!

Dla naszych Prenumeratorów cena premjowa „Tirsy“ (520 stron druku, piękne wydanie, cena księgarska 8 Zł — wynosi **2 Zł 80 gr** (na prowincji plus porto Zł 1·20)

Wieczorny kurs kroju i szycia dla Pań

(6-ciotygodniowy) otwiera dnia 3 lutego b. r. szkoła zawodowa „Ognisko Pracy“, Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Telefon 158-21. — Cena za kurs zł. 30.

DODATKOWE WPISY NA KURSY JĘZYKOWE

(polski, niemiecki, angielski, francuski) przyjmuje się

W OGNISKU PRACY

Mikołajska 9, między 6—8 wiecz.

RADOSNA PRACA!

Racjonalną pomoc w nauce i wychowanie pod kierunkiem specjalistów znajdą uczniowie szkół powszechnych i średnich od godziny 3—7

w Instytucie Wychow. G. Spierera

Kraków, ulica Starowślna 85.

Informacji udziela dyrektor Instytutu od 3—7 tel. 171-08

כשר **NOWOOTWARTA** כשר

MLECZARNIA przy ul. **Grodzkiej 20** w podworcu

poleca codziennie **świeże** mleko, masło, ser, jaja oraz wydaje się **śniadania i kolacje.**

Dwa razy dziennie świeże pieczywo

85x **A. KLAMKA**

KONC. BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

WILHELMA LEINKRAMA

Rewidenta ksiąg, zaprzys. znawcy sądow.

Kraków, ulica Lubelska L. 23. Telefon 155-93

Organizuje biura. — **Zakłada i prowadzi księgowość praktyczną dostosowaną do przedsiębiorstwa i do wymagań skarbowo podatkowych.** — **Sporządza bilanse.** — Przeprowadza rewizje ksiąg. Stały nadzór itd.

POSAD POSZUKUJĄ

Buchalter-bilansista sporządza bilanse oraz zakłada i kontroluje księgowość. Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do Adm. N. Dz. 967bp

POSZUKUJE zajęcia stałego lub czasowego wytrawny bilansista, korespondent polski, niemiecki, hebrajski, odpowiedzialny zarządca składem, oddziałem, biurem. Sumienność, bezgraniczne zaufanie, referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika pod „Ende“. 24g

LOKALE

Pokój frontowy, umeblowany, obszerny — ulica Zyblikiewicza do wynajęcia. Wiadomość: Kraków Sobieskiego 1. mieszk. 7 114ch

Pokój umeblowany z osobnem wejściem, frontowy do wynajęcia. Wiadomość: Restauracja Blum Dietla 31 :9g

Pokój dobrze umeblowany dla 2 pań do wynajęcia. Jasna 10. m. 22. 9 5g

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kalwaryjska 41 I p od 10—12 80bp

Pokój umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Krowoderska 51 m. 5. 118

SPRZEDAŻ

GRAMOFONY, patefony, od 80 zł. Płyty nowe od 2 złotych, poleca najtaniej, gotówką, ratami — Fabryczny Skład Kraków ZWIERZYNIECKA 6. 15x Wielki wybór żydowskich płyt.

Wydaje się smaczne odmowe obiady po zniżonej cenie. — Dietlowska 111 I. piętro. drzwi 7 786bp

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!!

TROCHĘ HUMORU

— Czemu opuściła pani dotychczasową posadę?

— Bo zapomniałam myć dzieci.

Dzieci (chórem): Mamo, przyjmij ją!!

Ogłoszenie. — Doroczne Walne Zgromadzenie członków Banku Ludowego w Rzeszowie Spółdzielnia z ogr. odpow. odbędzie się dn a 14-go lutego 1932 o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Mickiewicza 4 z następującym porządkiem dziennym 1. Zagajenie. 2. Wybór prezydjum. 3. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 4. a) Sprawozdanie Zarządu za rok 1931, b) odczytanie bilansu; rachunku zysków i strat. c sprawozdanie Rady Nadzorczej. d) odczytanie sprawozdania z rewizji dokonanej z ramienia Centralnego Związku Spółdzielni Samopomocowych w Polsce 5 Podział zysku 6. Budżet na rok 1932. — Zarząd Banku Ludowego w Rzeszowie Spółdz. z ogr. odp.: Szymon Aberdam, Berl Brachfeld. 116x

RÓŻNE

Co każda panna powinna wiedzieć przed ślubem, by zapewnić sobie szczęśliwe małżeństwo. — Książkę pouczającą wysyłamy natychmiast za zaliczką 10 zł wraz portem i opakowaniem. Adres zamówień: Lwów, Skrytka pocztowa 201. 113x

REPARACJE maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, wózków dziecięcych, tanio, precyzyjnie, pod gwarancją. Na żądanie odbiór, dostawa do domu bezpłatnie. Telefon 138-77. Skład maszyn do szycia Kraków. ZWIERZYNIECKA 6. 12x

Korzystajcie wszyscy z usług „KULTURY“ wypożyczalni książek Tomasza 25. Największy wybór nowości polskich, niemieckich, francuskich angielskich. Urzędnicy, uczniowie bez kaucji. 51m

Fabryka obuwia Kraków, poszukuje spólnika. Zgłoszenia do Admin. N. Dz. pod „Tysiąc dolarów“ g

PRENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana